Nr. 490. Kraków, Wtorek 5 Listopada 1918. Rok XXXVII.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.** Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepnera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupeszyna, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rząd narodowy

Wczoraj po południu otrzymaliśmy z Warszawy korespondencyę następującą:

Warszawa, 3 listopada.

Dziś późnym wieczorem ukazała się w nadzwyczajnych wydaniach następująca

ODEZWA RADY MINISTRÓW DO NARODU:

Polacy!

W obliczu najwyższych zadań, jakie przed Narodem polskim postawiła chwila dziejowa, w poczuciu odpowiedzialności przed Narodem i historyą, dzisiejszy rząd polski rozumie, że jedynie olbrzymi zbiorowy wysiłek całego Narodu, a nadewszystko pracującego ludu polskiego, sprosta świętemu zadaniu stawiania podwalin pod gmach zjednoczonej wolnej Polski ludowej, obrony wolności narodowej i granic Ojczyzny, ochrony ludności od głodu, trwałego zabezpieczenia nietykalnych praw Polski w stosunkach z innymi narodami.

Naród polski musi bez zwłoki posiąść rząd, będący wiernym i silnym wyrazem powszechnej woli narodowej.

Rozumiejąc, że interesy warstw uprzywilejowanych muszą w tej historycznej godzinie ustąpić dobru Ojczyzny, obecny rząd polski podjął zdecydowaną inicyatywę natychmiastowego utworzenia rządu narodowego, a to w porozumieniu z politycznemi stronnictwami, przedstawiającemi pracujący lud polski.

Rząd narodowy, w większości swej z przedstawicieli pracującego ludu złożony, powstać powinien niezwłocznie.

Pozostając na posterunku do chwili powstania rządu narodowego, który obejmie władzę niepodzielną do czasu zwołania Sejmu ustawodawczego, zwracamy się do narodu z wezwaniem do współpracy w zapoczątkowanem dzisiaj wielkiem dziele budowy Polskiej Rzeczypospolitej.

Świeżyński, Chrzanowski, English, Głąbiński, Grabski, Higersberger, Mickiewicz, Paszkowski, Ponikowski, Wierzbicki, Wołczyński.

Warszawa, dnia 3 listopada 1918 r.

Dymisya gabinetu Świeżyńskiego.

Warszawa, 5 listopada.

(P. B. K.) »Monitor Polski« w nadzwyczajnem wydaniu podaje reskrypt Rady Regencyjnej następującej treści:

My, Rada Regencyjna, postanowiliśmy i stanowimy: dać dymisyę ministeryum pana Świeżyńskiego w pełnym jego składzie i zawiesić natychmiast w czynności i działalności prezesa ministrów, poruczyć prowadzenie spraw bieżących aż do dalszego postanowienia, najstarszemu rangą urzędnikowi w każdem ministeryum.

Warszawa, dnia 4 listopada 1918 r. — Kakowski, Lubomirski, Ostrowski.

Warszawa, 5 listopada.

(P. B. K.) Prowadzenie agend gabinetu powierzyła Rada Regencyjna szefowi biura prezydyalnego panu Wróblewskiemu.

O pewnych antecedencyach odezwy Rady ministrów świadczą następujące informacye z Warszawy:

SOBOTNIE OBRADY RADY MINISTRÓW I RADY REGENCYJNEJ.

Warszawa, 3 listopada. (Kor. »N. Ref.«) Po otrzymaniu niepokojących wiadomości z Galicyi wschodniej, odbyła się w sobotę w południe nadzwyczajna Rada ministrów. Po południu odbyła się na Zamku Rada koronna. Wieczorem do późna w nocy obradowała znowu Rada ministrów. Przedmiotem narad tych było obmyślenie planu dalszego postępowania rządu polskiego i ustalenie środków obrony i oporu przeciwko zalewowi ze wschodu. Jak się dowiaduję, na Radzie koronnej uchwalono wydać odezwę do narodu, wyjaśniającą sytuacyę i niebezpieczeństwo, nawołującą do ofiar i wysiłków.

ZWIĄZEK BUDOWY PAŃSTWA O DYMISYĘ GABINETU ŚWIEŻYŃSKIEGO.

Warszawa, 3 listopada. (Kor. »N. Ref.«) Wobec niebezpieczeństwa zewnętrznego (zajęcia Przemyśla i Lwowa przez oddziały ruskie), w jakiem w chwili ostatniej znalazł się naród i państwo polskie, stronnictwa skonfederowane w Związku budowy państwa polskiego wraz z bezpartyjnemi uznały za konieczność rekonstrukcyę obecnego gabinetu i natychmiastowe utworzenie rządu obrony narodowej z udziałem przedstawicieli wszystkich narodowych kierunków politycznych. Z postulatem powyższym Związek budowy państwa polskiego wystąpił do Rady Regencyjnej.

KONIEC OKUPACYI AUSTRYACKIEJ.

Warszawa, 3 list. (Kor. »N. Ref.«) W dniu dzisiejszym gen.-gubernator Liposzczak w Lublinie oddaje cały zarząd okupacyi austryackiej w ręce generalnego komisarza rządu polskiego p. Zdanowskiego. Wczoraj odbyło się w Lublinie zaprzysiężenie wszystkich urzędników Polaków na wierność państwu polskiemu.

Wczoraj w Lublinie został zaprzysiężony 58 pułk piechoty (ze Stanisławowa) na wierność państwu polskiemu.

Taką samą przysięgę złożył w Zamościu 30 pułk piechoty, a w Kielcach 57 pułk piechoty.

W dniu dzisiejszym ma nastąpić zaprzysiężenie oddziałów polskich w Radomiu.

W Piotrkowie 100 pułk (cieszyński) złożył przysięgę.

Jak się dowiaduję, miało od gen. gub. Besselera nadejść pismo do rządu, że zniesienie okupacyi niemieckiej nastąpić może dopiero około Nowego Roku.

Do ministeryum komunikacyi nadesłał generalny komisarz rządu polskiego w okupacyi austryackiej, p. Zdanowski, telegram z żądaniem przysłania mu odpowiedniej liczby urzędników, celem obsadzenia polskiemi siłami dyrekcyi kolejowej w Radomiu, Lublinie oraz większych i mniejszych stacyj. P. minister Paszkowski niezwłocznie wysłał pewną część sił urzędniczych do okupacyi austryackiej i jednocześnie poczynił kroki, celem zapewnienia odpowiedniej liczby urzędników. Część urzędników objęła już swe stanowiska.

Śląsk w ręku polskiem.

Wiedeń, 5 listopada.

(Telef.) »Zeit« donosi z Cieszyna:

W nocy z niedzieli na poniedziałek objął najstarszy wiekiem oficer polski komendę a na rozkaz jego obsadzili żołnierze polscy wszystkie budynki wojskowe a nadto dworzec kolejowy, pocztę i gmach policyi. Cały garnizon cieszyński z wyjątkiem żołnierzy niemieckich złożył przysięgę w ręce polskiej Rady narodowej. Cała linia kolejowa z Koszyc do Bogumina jest w posiadaniu Polaków. Także linię kolejową Bogumin—Dziedzice opanowali Polacy.

ROKOWANIA Z NARODNYM WYBOREM.

Cieszyn, 5 listopada.

(P. B. K.) Dzisiaj nastąpią w Morawskiej Ostrawie dalsze pertraktacye w sprawie tymczasowej ugody pomiędzy Radą narodową cieszyńską a »Narodnim Wyborem«.

ORGANIZACYA WOJSKA.

Cieszyn, 5 listopada.

(P. B. K.) Do tutejszego wojska polskiego zgłaszają się gromadnie ochotnicy, w szczególności młodzież, owiana duchem patryotycznym. Dowództwo wojsk na Śląsku objął wczoraj generał Franciszek Aleksandrowicz. Wysłał odrazu rozkaz mobilizacyjny, wzywający pod broń mężczyzn narodowości słowiańskiej do 35 roku życia.

ZAPRZYSIĘŻENIE WÓJTOW.

Cieszyn, 5 listopada.

(P. B. K.) Dnia 4 bm. odbyło się w sali Domu Narodowego uroczyste zaprzysiężenie wójtów powiatu cieszyńskiego, bialskiego i frysztackiego. Była to chwila podniosła. Wójtowie powtórzyli rotę przysięgi, poczem złożyli podpisy na specyalnym arkuszu, ślubując wierność Radzie narodowej ks. Cieszyńskiego, tymczasowemu organowi wykonawczemu rządu polskiego na Śląsku cieszyńskim.

ROKOWANIA Z KWATERĄ NIEMIECKĄ.

Cieszyn, 5 listopada.

(P. B. K.) We wtorek 5 bm. odbędzie się w Boguminie konferencya przedstawicieli Rady narodowej ks. Cieszyńskiego z przedstawicielami kwatery niemieckiej w Pszczynie.

Niemcom chodzi o uzyskanie pozwolenia przewozu węgla pruskiego, jak powiadają dla wojsk swoich w Serbii, Albanii i Rumunii i przepuszczenie transportów nafty i benzyny stamtąd do Prus. Rzeczy te konfiskuje się u nas. Niemcy proszą o warunki, pod jakimi gotowi bylibyśmy przepuścić wspomniane transporty. Na konferencyę tę zaprosiła Rada narodowa ks. Cieszyńskiego przedstawiciela Komisyi Likwidacyjnej dla Galicyi i Śląska w Krakowie.

Polska stacya zborna w Wiedniu.

Wiedeń, 5 listopada.

(Tel.) W XX dzielnicy wiedeńskiej przy Forsthausgasse (baraki wojskowe) założoną została stacya zborna dla żołnierzy Polaków, pragnących wyjechać do kraju. Komendantem stacyi został major Prochaska.

Wyjazd min. Gałeckiego do Warszawy

Wiedeń, 5 listopada.

(B. K.) Minister Gałecki odjechał wieczorem do Warszawy.

Prasa wiedeńska o zawieszeniu broni

Wiedeń, 5 listopada.

(Telef.) Prasa wiedeńska omawia warunki zawieszenia broni, podkreślając, że zawarte ono zostało nie tylko z Włochami ale z całą koalicyą. Cała prasa wiedeńska staje na stanowisku, że warunki podyktowane Austryi są bardzo ciężkie a nawet upokarzające.

»N. W. Tagblatt« pisze:

Koalicya stanęła na stanowisku zwycięzcy i kazała Austryi wychylić do dna kielich goryczy.

W podobny sposób pisze także »N. Fr. Presse«, która podkreśla przedewszystkiem ten fakt, że koalicya zastrzegła sobie prawo obsadzenia Wiednia i Budapesztu. Jedynym momentem jasnym jest chyba to, że Wiedeń otrzyma rychło środki żywności. Zarządzenia w tej mierze będą konieczne ze względu na usposobienie ludności wiedeńskiej.

»N. Fr. Presse« podkreśla dalej fakt, że Austro-Węgrom wolno będzie utrzymać jedynie 20 dywizyj wojska, tj. 100.000. Wojsko to wystarczy ledwie na utrzymanie porządku w kraju.

Minister spraw zagr. dr Adler u hr. Wedela.

Wiedeń, 5 listopada.

(Tel.) Minister spraw zagranicznych Adler złożył wczoraj wizytę ambasadorowi niemieckiemu hr. Wedelowi.

O żywność dla Wiednia.

Wiedeń, 5 listopada.

(Tel.) Dr Ellenbogen wyjechał wczoraj do Budapesztu w sprawie zaopatrzenia Wiednia w środki żywności. Misya dr Ellenbogena miała odnieść skutek. Delegaci rady narodowej niemieckiej zwrócili się w sprawie żywnościowej również do Pragi. Z Czech mają nadejść do Wiednia transporty żywności.

Ekspedycya włoska w Tryeście.

Tryest, 5 listopada.

(B. K.) Dnia 3 bm. Wczorajszy dzień upłynął naogół spokojnie. Komisya dobra publicznego zarządziła, że o godz. 6 wieczorem mają być zamknięte wszystkie lokale publiczne. Noszenie broni dozwolone jest tylko organom pełniącym służbę bezpieczeństwa publicznego.

Dziś wieczorem przybyło jeszcze kilka dalszych włoskich statków torpedowych i dwa okręty transportowe, które wysadziły na ląd kilka oddziałów bersaglierów. Bersaglierzy, żywo aklamowani, objęli zaraz służbę bezpieczeństwa.

Także prezydyum miejscowej południowo-słowiańskiej Rady narodowej udało się do komendanta ekspedycyi włoskiej, generała Petiti di Roreto, aby go powitać imieniem południowych Słowian Tryestu.

Wojska włoskie na tyłach armii austro-węgierskiej.

Wiedeń, 5 listopada.

(Tel.) »Abend« donosi:

Poinformowane koła utrzymują, że armii włoskiej udało się za zgodą armii austro-węgierskiej dostać się na tyły armii austro-węgierskiej. W ten sposób zostanie uniemożliwiony paniczny odwrót wojsk austro-węgierskich i możliwą będzie demobilizacya systematyczna. Wojsko włoskie będzie aprowizowało armię austro-węgierską.

Warunki pokojowe koalicyi.

Wiedeń, 5 listopada.

(Tel.) »Telegraphen Compagnie« donosi z Londynu: »Times« ogłaszają następujące warunki koalicyi co do zawarcia pokoju:

1) Zupełne przywrócenie Belgii.

2) Opróżnienie zajętych obszarów Francyi tudzież odbudowa tych obszarów.

3) Zwrot Alzacyi i Lotaryngii Francyi.

4) Zupełna restytucya północnej granicy włoskiej wedle zasady, że wszystkie narody uzyskać mają stanowisko narodów wolnych na świecie.

5) Ma być utworzone państwo polskie z dostępem do morza.

6) Państwa centralne muszą bezzwłocznie opróżnić obszary, które należały do dawnego państwa rosyjskiego. Układy między Rosyą a państwami centralnemi co do tych obszarów są nieważne.

7) Traktat bukaresztański jest nieważny.

8) Serbia i Czarnogóra mają uzyskać zupełną niepodległość. Turcya będzie ograniczoną do obszarów tureckich.

9) Mieszkańcy Szlezwiku i Holsztynu postanowią sami o swej przynależności państwowej.

10) Niemcy mają zapłacić odszkodowanie za szkody, zrządzone przez łodzie podwodne.

11) Niemcy i Austro-Węgry mają oddać tyle okrętów, ile ich zatopiły łodzie podwodne.

12) Ustanowiony ma być trybunał, przed który postawieni będą generałowie, którzy dopuścili się gwałtów w czasie wojny.

13) Niemcy tracą kolonie.

Z komunikatu niemieckiego.

Berlin, 5 listopada.

(B. K.) Urzędowo ogłaszają:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu ks. Ruprechta: Walki na polu przed naszemi nowemi pozycyami na północ od Gandawy. — Znajdujemy się tu w styczności bojowej z nieprzyjacielem nad kanałem na zachodnim krańcu miasta. Na wschód od Valenciennes odsunęliśmy nieco nasz front od nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel stał wieczorem na linii Onnaing—Jonlain—Violers Pol. Po obu stronach Le Quesnoy i Landrecies wzmożona walka artyleryi. Na zachód od Landrecies odparliśmy ponownie ataki nieprzyjacielskie.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i gen. Gallwitza: Między Oise a Aisne ożywiła się wieczorem czynność artyleryi. Była ona nadzwyczajnie gwałtowna na północ od Guise i koło Banmogne w związku z daremnymi atakami nieprzyjaciela. W związku z cofnięciem naszego frontu na wschód od Aisne cofnęliśmy także nieco nasze linie na zachód od Mozy. — Walki na polu przed pozycyami na południe od Chesne i koło Verrieres.

Silne ataki Amerykanów między Semanthe a. Borival zatrzymaliśmy w lesie na północ od Bolvall. Na wschodnim brzegu Mozy nie udały się silne ataki częściowe. Na wschodnim brzegu Mozy nie udały się silne ataki częściowe.

Między Mozą a Mozelą kilkakrotne natarcia nieprzyjaciela. Na zachód od Mozeli oczyściliśmy małe części rowów, które jeszcze po ostatnich walkach pozostały w rękach nieprzyjaciela.

Pierwszy generalny kwatermistrz Groener.

Komunikat angielski.

Londyn, 5 listopada.

(B. K.) Sprawozdanie angielskie z dnia 3 listopada wieczorem:

Wskutek ciężkiej klęski, zadanej nieprzyjacielowi na froncie koło Valenciennes, nieprzyjaciel w ciągu ostatnich dwóch dni cofnął się ze stanowisk, położonych na wschód i na południowy wschód od Valenciennes. Anglicy ścigają nieprzyjaciela.

Ukraiński zamach stanu we Lwowie.

Lwów, 4 listopada.

(Kor. N. Ref.) Gazeta Wieczorna" z niedzieli 3 listopada donosi pod powyższym tytułem:

„Lwów przeżywa ciężką chwilę. To, czego z uchwały stronnictw polskich zaniechali Polacy, ażeby uniknąć wszelkich pozorów bezprawia, uczynili wczoraj, tj. w piątek nad ranem Ukraińcy. Zajęli przy pomocy kilku oddziałów wojska przez nikogo nie bronione urzędy rządowe, autonomiczne i krajowe i stali się chwilowo symbolicznie właścicielami miasta. Ludność polska przyjmuje ten zamach na polski Lwów z całym spokojem, świadoma, że biegu wypadków historycznych zamach nie powstrzyma. O polskości Lwowa decyduje świadomość przynależności do polskiego narodu większości mieszkańców tego grodu, a o politycznej przynależności nie rozstrzygamy sami, ani nie rozstrzygną jednostronnie Ukraińcy. O tem decydować będą inni, decydować będzie kongres pokojowy, na którego wynik czekamy ze spokojem i z niezachwianą pewnością, iż wypadnie na naszą korzyść.

W bramie ratusza ustawiono karabin maszynowy, skierowany w stronę placu Kapitulnego. Oddziały ukraińskie zajęły w piątek w południe całe arterye uliczne tak, że nie było można dostać się ani wydostać z Rynku. Przez miasto maszerowały oddziały wojska ukraińskiego pod komendą oficerów Ukraińców. Z powodu przejęcia przez Ukraińców kolei, poczty i telegrafów Lwów jest odcięty od reszty kraju. Ludność polska przyjęła zamach ukraiński ze spokojem, bez paniki, patrząc na niego jedynie, jak na przejściowy epilog wojenny.

W piątek po południu przyniesiono do szpitala powszechnego następujących rannych: robotnika Jana Gerina, ucznia szewskiego Dymitra Gałacha, Józefa Hobzana (umarł), Joachima Felda, Stefana Iwaniszyna, Józefa Huka, Stefana Gałacha, Antoninę Gadziłowę. Prócz tego było kilka trupów. Byli to ludzie niewinni, przypadkowo w tłum wmięszani. Ofiar takich było więcej, gdyż kule zabłąkane z góry padały na przechodniów, bądź odbite od bruku raniły ciężko nieostrożnych.

W piątek przez cały dzień słychać było granie karabinów maszynowych w mieście. Pracowały one głównie w okolicy dworców kolejowych, magazynów itd.

W kilku punktach miasta doszło do formalnego oblężenia garstki legionistów polskich, którzy dzielnie opierali się do wieczora i zajmowanych gmachów nie oddali.

Ludność polska — pisały dzienniki ukraińskie — zachowuje się opornie. Tak było istotnie. W ulicach snuły się przez cały dzień tłumy ludzi spokojnych. Ukraińcy tylko rozbijali się zarekwirowanemi samochodami z żołnierzami, którzy dawali salwy w powietrze. Wogóle w śródmieściu nie ustawała palba. Piekielną strzelaniną usiłowali Ukraińcy zdobyć Lwów i sterroryzować Polaków.

W szkole imienia Sienkiewicza zatarasowała się garść legionistów, uzbrojona w karabiny i odpierała ataki Ukraińców przez cały dzień. W nocy palba nie ustawała.

Polski Lwów, zaskoczony, ale nie przerażony, udał się na nocny spoczynek, patrząc na przejścia dnia zadusznego, jako na incydent...

Teatr polski na emigracyi.

(Dokończenie).

Myśmy zaś tymczasem rozgospodarowali się w „Ogniwie". Mała widownia, mała scena, ale jedno i drugie obok ujemnych mało i dodatnie strony: dążenia nasze musiały kierować się ku konsolidacyi, ku zrobieniu ze sztuki teatralnej istotnie Wszechsztuki: Osterwy ulubionym problemem było zespolenie z teatrem muzyki, mnie interesowała przedewszystkiem kwestya światła, mojem skromnem zdaniem, na polskich scenach tak niesłusznie lekceważona. Wiem, że Osterwa, poszedłszy za swoją ulubioną myślą w warszawskiej inscenizacyi „Księcia Niezłomnego" ani przez publiczność, ani przez krytykę nawet nie został zrozumiany; rutyny wstępnym bojem nigdy się nie zwycięża. Daliśmy w naszym teatrze dwie nowe sztuki polskie, nigdzie jeszcze nie grane: na inauguracyę Eugeniusza Popoffa, młodego kijowskiego poety dramat wierszem „Rekonesans", przedstawiający epizod z pierwszego wkroczenia strzelców Piłsudskiego do Królestwa Polskiego, oraz Kazimierza Dunin-Markiewicza, znanego i w Polsce autora „Lilij polnych" i „Dzikich pól" nową sztukę „Marta wychodzi za mąż" pod względem teatralnym najlepsze jego dzieło, aczkolwiek na przykrym motywie osnute. Powodzenie materyalne było mimo małej sali dość duże: pierwsza premiera dała np. przeszło 2.400 rubli, druga około tysiąca. W skład repertuaru weszły ponadto „Igraszki miłości i trafu", bardzo oryginalnie reżyserowane przez Osterwę, »Monna Vanna", humoreski Twaina i Francea. Rozwiązaliśmy się, gdyśmy się powoli zaczęli przygotowywać do powrotu do kraju. Po kilkutygodniowej przerwie nasze miejsce zajął teatr, kierowany przez panią Wysocką i Markiewicza, otwarty z końcem sierpnia br. Dał dotychczas »Przyjaciół« Fredry, »Wesołka« Singo'a nieznany u nas dramat indyjskiego poety Rabindranath Tagore. Słabością tego teatru jest ubóstwo talentów aktorskich; jeśli jeszcze — na co się zanosi — pani Wysocka przeniesie się do Krakowa, teatr kijowski może się znaleźć pod znakiem katastrofy.

Zająwszy się na początku ustępu o dziejach sceny emigracyjnej w Kijowie przedstawieniem losów Teatru Polskiego i wynikłych z niego dalszych tworów, nie mogłem jeszcze nic powiedzieć o innym teatrze w stolicy Ukrainy, któremu w emigracyjnych dziejach sceny polskiej bardzo wybitne wyznaczyć trzeba miejsce. To pani Wysockiej „Studya". Maleńki teatrzyk na sto kilkadziesiąt widzów z maleńką sceną, na której odrazu uderza brak budki suflerskiej. Na przedstawieniu pozna się zaraz, że na tem nie kończy się osobliwość tego teatru. Pod wpływem moskiewskiego Stanisławskiego dąży się tutaj do „przeżywania", do wygnania precz szablonu teatralnego, nie gubiąc się jednak w poziomym naturalizmie, lecz przeciwnie strzegąc bacznie dostojności Sztuki. „Upiorów" czy „Siostry Beatrix«, czy »Panny mężatki«, nigdzie nie widziałem w takiem, że tak powiem skupieniem, granu jak tutaj. Futurystyczne dekoracye „Balladyny" podlegają dyskusyi, ale przynajmniej wyłamują się z pod szablonu, dzisiaj na wielu polskich scenach wszechwładnie panującego, intymność dickensowskiego „Świerszcza za kominkiem" jest istotnie bajkowa. To wszystko zaś grane jest przeważnie przez „uczniów", prawda, że pod kierunkiem mistrzyni. (Jednym z najpojętniejszym był ...wiceminister polski Rudnicki). Cała zaś ta gromadka rządzi się autonomicznie, w dawnej kombinacyi monarchizmu z republiką. „Studya" zaczęły swój błogosławiony dla sztuki żywot w roku 1916, na wiosnę b. r. położyła im kres rekwizycya przez... sprzymierzeńców państwa ukraińskiego. Tak rząd ukraiński pokarał sztukę polską...

Oto są główne etapy dziejów teatru polskiego na emigracyi. Pominąłem drobniejsze, jak prowincyonalny tylko charakter mającą scenę polską w stołecznym Petersburgu, moskiewską i mińską p. Skąpskiego, jeżdżące po Ukrainie wędrowne trupy i t. d. Pominąłem i jeden teatr, który do skutku nie przyszedł, chociaż na jego wspomnienie serdeczny budzi się żal, daleko poza rampę teatralną wybiegający. To teatr w Bobrujsku, teatr dla wojska polskiego; nasz Nowy Teatr Polski otrzymał od korpusu polskiego zaszczytne wezwanie, byśmy tam przyjechali. Już miał Drabik jechać, by kierować budową drewnianego teatru na dużą skalę, już ja się tam wybierałem dla zawarcia ostatecznej umowy, gdy nagle przyszła do Kijowa hiobowa wiadomość, że... sprzymierzeńcy Ukrainy rozwiązali korpus bobrujski...

Skończony opis faktów, kolej na ostateczne z nich wnioski. Jest to tem potrzebniejsze, że same fakty mogą doprowadzić do konkluzyi, jakoby teatr emigracyjny nic po sobie nie pozostawił: nie ma sceny polskiej ani w Petersburgu, ani w Moskwie, kijowska zaś jest bardzo zagrożona i straciła nawet dwa budynki, w których się mieściła. Cóż więc trwałego przyniósł ten okres Sztuce polskiej?

Wracają do Kraju działacze emigracyjni, wracają nie zmarnowawszy nic z tego, co niegdyś z Ojczyzny wywieźli, owszem dużo do tego dołożywszy. I wielu z nich już może nie odrazu rozpoznacie. Patrzcie na Osterwę: pozostał dawny amant; nie bójcie się, jeżeli o niego wam tak bardzo chodzi, macie go znowu; ale macie i tego, którego przed wojną nie mieliście: macie Osterwę-tragika i Osterwę-reżysera pierwszego dziś w Polsce urodzonego reżysera. Patrzcie na Jaracza: jak jego talent się rozrósł, jak pogłębił. I na Wysocką patrzcie: znaliście ją mocną, ale twardą — dzisiaj, jakże jej duch wyszlachetniał....

I pozostanie po emigracyi teatralnej siew idei, które nie zmarnieją już, choćby je nawet rutyniści na razie tratowali. Jakie to idee? Czy jeszcze nie wiecie? Więc wam je tutaj jeszcze raz powtórzę:

W sztuce aktorskiej dusza odtwarzanych postaci.

W inscenizacyi zlanie wszystkich sztuk w jedną Sztukę.

W organizacyi teatru zespolenie wszystkich, od najlichszego maszynisty do dyrektora w jedną autonomiczną całość.

Te trzy emigracyjne idee już teatrowi polskiemu i w Ojczyźnie nie dadzą — spać:

Dr Józef Flach.

Noc była pogodna, niebo wyiskrzone gwiazdami. A ogień karabinowy nie cichnął ani na chwilę.

„Ukraińskie Słowo", które ukazało się w piątek po południu, donosi:

„Obsadzenie Lwowa przez ukraińskie wojsko odbyło się o godzinie 4 rano. Wzięły w tem udział 15 pp. (tarnopolski), 19 p. strzelców (lwowski), 30 batalion strzelców (lwowski) i 41 batalion (czerniowiecki). W koszarach zaaresztowano oficerów-Polaków, a polskich żołnierzy rozbrojono i internowano. Ukraińcy zdobyli wszystkie karabiny maszynowe. Wszystko odbyło się najdokładniej według wypracowanego przez sztab ukraiński planu. Namiestnictwo „obsadiw prostyj strilec i internuwaw namistnika"...

Tyle „Ukraińskie Słowo". Widać z tego, że Ukraińcy rozporządzali we Lwowie siłą kilku tysięcy ludzi, a nadto zmobilizowali akademików i uczniów gimnazyalnych, których w Narodnim Domu uzbrojono w manlichery i rewolwery. Węgrzy zachowali się neutralnie, Niemcy austryaccy pomagali Ukraińcom.

„Ukraińskie Słowo" donosi, że ukraińska Rada Narodowa zamianowała Kostia Lewickiego prezydentem ministrów, który powoła do życia gabinet ukraiński. Delegat Rady dr Eugeniusz Lewicki wyjechał do Szwajcaryi, aby nawiązać stosunki z Wilsonem i państwami ententy. Kost Lewicki przejął w piątek o godzinie 4 po południu rząd od hrabiego Huyna.

„Ukraińskie Słowo" donosi dalej, że żydzi „idą z Ukraińcami" i z nimi sympatyzują. Faktycznie żydzi zachowują się zupełnie neutralnie.

Dzienniki ukraińskie są oczywiście nastrojone uroczyście z powodu zamachu na Lwów i wschodnią Galicyę i grożą terorem ludności polskiej, jeżeli się nie podda bez zastrzeżeń Ukraińcom.

JAK ZAJĘTO LWÓW?

Według doniesień prasy lwowskiej około godziny 5 nad ranem z czwartku na piątek nastąpiło obsadzenie wszystkich władz i urzędów, gmachów publicznych itp. przez oddziały wojska ukraińskiego. O godzinie 3 nad ranem 2 pułki ruskie, rozbroiwszy nieruskich żołnierzy, obsadziły dworzec, linie telefoniczne, wtargnęły do gmachu namiestnictwa, poczty itd. Następnie opanowali Ukraińcy magistrat, na którego wieży zawieszono cztery chorągwie żółto-niebieskie. Przed bramą ratusza, Sejmem, Wydziałem krajowym itd. ustawiono oddziały siczowników. Urzędników Polaków do biur swoich nie wpuszczono, to też czynności administracyjne stanęły. P. Stesłowicza, komisarza rządowego, do ratusza nie wpuszczono. Ukraińcy zachowywali się niezwykle dziko i brutalnie. W mieście zapanowała martwota i przerażenie, nadto ogólne rozprzężenie. Często było słychać salwy karabinowe w mieście.

OBRONA LWOWA.

Od osoby, przybyłej wczoraj w południe ze Lwowa, otrzymujemy następujące informacye:

Od rana w piątek Polacy lwowscy, obywatele, oficerowie, akademicy i studenci zaczęli gromadzić się dla czynnej obrony Lwowa przed zamachem Ukraińców. Młodzież skoncentrowała się w szkole imienia Sienkiewicza w zachodniej części miasta, stąd po zdobyciu okolicznych magazynów amunicyi i broni, rozszerzyła dalej swoje stanowiska w ciągłym ogniu, tak, że o godzinie 5 po południu w niedzielę dworzec główny osobowy, towarowy, poczta, żandarmerya i cała zachodnia część Lwowa znajdowały się w rękach Polaków. Front bojowy przechodził ulicami miasta. Padło około 60 osób Polaków i Rusinów, jest też pewna ilość rannych. Dokładna liczba ofiar niewiadoma.

W niedzielę nastąpiło krótkie zawieszenie broni. Rokowano w sprawie polsko-ukraińskich rządów przez czas prowizoryczny aż do kongresu pokojowego, lecz Ukraińcy nie zgodzili się na to ustępstwo dla Polaków. Wobec tego układy przerwano, bo Ukraińcy nie zgodzili się także na wycofanie z miasta swoich żołnierzy, zresztą już zdemobilizowanych. Niemcy austryaccy pomagali Rusinom, Węgrzy zachowali się biernie. O ile Rusinom nie nadeszły posiłki z prowincyi, to w tej chwili prawdopodobnie cały Lwów jest w rękach polskich. Meldowano jednak zbliżanie się ukraińskich band chłopskich, uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Żołnierze ukraińscy z pułków austryackich są wojną przemęczeni, zdemobilizowani i rozchodzą się do domów. Gdyby Polacy mieli byli 1000 wyszkolonych żołnierzy w krytycznej chwili, byliby zamach z ogromną łatwością odparli.

W mieście śladów zniszczenia nie widać, tylko niektóre magazyny kolejowe i wozy ciężarowe z towarami zrabowali żołnierze ukraińscy, powracający masowo do domu z Przemyśla.

Ukonstytuowanie się P. K. L.

Kraków, 5 listopada.

Konstytuujące posiedzenie P. K. L. odbyło się wczoraj po południu. Obrady wstępne trwały przez całe przedpołudnie. W posiedzeniu wzięli udział: ze stronnictwa ludowego posłowie Witos, Kędzior, Lasocki, Długosz, Tetmajer i Stepiński, narodowi demokraci Skarbek, Ptaś, Schmiedt i Rymar, socyaliści (Daszyński chwilowo), Diamand, Bobrowski, Moraczewski i Topinek, z polskiej demokracyi Tertil, Zieleniewski i Federowicz, konserwatyści posłowie Götz i Hawerowski, ze stron. kat. lud. pos. Matakiewicz, polska partya postępowa Śliwiński. Przewodniczył pos. Witos. Na początku posiedzenia zdawali sprawę z dotychczasowej działalności P. K. L. posł. Witos i Daszyński. Po krótkiej dyskusyi przyjęto sprawozdanie, poczem wysłuchano wywodów pos. Ptasia o ukonstytuowaniu się P. K. L. Po referacie tym rozpatrzenio projektu powierzono komisyi, złożonej z posłów Witosa, Ptasia, Moraczewskiego i Tertila. Według projektu posła Ptasia P. K. L. miała posiadać ośm działów, w opracowaniu komisyi stworzono 12 wydziałów.

Oprócz norm co do organizacyi biur, sił urzędniczych i fachowych, oraz toku czynności, zawiera projekt następujące postępowanie, uchwalone przez komisyę.

Na czele P. K. L. stoi prezydyum, w którego skład wchodzą po jednym reprezentancie z czterech większych stronnictw, mianowicie: pp. Witos (str. ludowe), Moraczewski (socyaliści), Ptaś (narod.-dem.) i Tertil (Polska dem.).

Wydziały obejmują:

Administracya — Lasecki.
Wojsko — Tetmajer.
Rolnictwo — Długosz.
Roboty publicz. i odbudowa kraju — Kędzior.
Sądownictwo (sprawiedliwość) — Ptaś.
Skarb — Schmiedt.
Komunikacya — Maryan Starzewski.
Aprowizacya — Moraczewski.
Opieka społeczna i sanitarna — Dr Bobrowski.
Górnictwo — Żuławski.
Handel i przemysłu — Zieleniewski.
Oświata — Rychlik.

W każdym z tych działów obok już wymienionych przewodniczących, urzędować będą zastępcy z trzech innych stronnictw, które do kierownictwa dopuszczone zostały. Przyjęto również jako zasadę, by do kierownictwa poddziałów w poszczególnych wydziałach, przybrać przedstawicieli reszty stronnictw. Dotychczas zastępców przewodniczących, oraz dalszych kierowników poddziałów nie skompletowano.

Następnie zajęto się sytuacyą we wschodniej Galicyi, szczególnie we Lwowie i z powodu strasznych wieści, nadchodzących z tamtych stron postanowiono wydać odezwę do państw całego świata z uroczystym protestem przeciwko zerwaniu przez Ukraińców tymczasowej ugody w Przemyślu, oraz z powodu krwawych gwałtów, dokonanych we Lwowie.

Następnie poruszono kwestyę ustanowienia ekspozytury dla spraw gospodarczych, oraz dla omawiania z czynnikami wiedeńskimi spraw, odnoszących się do rozwiązania stosunku Galicyi do byłego państwa austryackiego (rządu wiedeńskiego).

Na zebraniu nie poruszano w zupełności stosunku P. K. L. do rządu polskiego w Warszawie. Wieczorem udali się członkowie prezydyum P. K. L. do „Krzysztoforów", celem objęcia tego gmachu przez P. K. L., gdzie też od dnia dzisiejszego będzie urzędować.

Konferencye gospodarcze i polityczne

Kraków, 5 listopada.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w gmachu magistratu krakowskiego dwie ważne konferencye. Jedna z inicyatywy i pod przewodnictwem posła Tertila z udziałem posłów i przedstawicieli banków. Dyskutowano nad tem, jak należy zastąpić brak pieniądza obiegowego i omówiono wszelkie ewentualności rychłego zapowiedzenia kredytu dla władz i gmin w Galicyi.

Po konferencyi finansowej odbyło się posiedzenie członków Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, zaproszonych przez prezesa posła Tertila. Na tem posiedzeniu przewodniczący dr Tertil, złożył obszerne sprawozdanie z chwilowej sytuacyi w Krakowie, w kraju i w Warszawie, nadto ze stanowiska zajętego przez członków Klubu demokratycznego w obradach P. K. L. i jej zarządzeniach. W dyskusyi oceniano sytuacyę, jakoteż stanowisko Klubu demokratycznego i powzięto szereg uchwał, jako wytycznych dla przyszłego postępowania.

Odbyła się nadto konferencya z inicyatywy posła Bataglii. W konferencyi wzięły udział czynniki gospodarcze, a to: Urząd odbudowy kraju, Krajowy urząd gospodarczy, Izba handl.-przemysłowa, Związek Izb rękodzielniczych, Zarząd Kółek rolniczych i Związek kółek rolniczych, Związek fabryczny, Syndykat rolniczy itd. Omawiano potrzebę utworzenia tymczasowej Rady handlowej i przemysłowej, złożonej z przedstawicieli tych związków i innych fachowych organizacyj, oraz przygotowano memoryał co do zakresu i środków działania. Omawiano również potrzebę powołania do życia biura wywozu ujęcia kompensaty środków zapotrzebowania.

Krakowska kronika polityczna

Kraków, 5 listopada.

NIEMIECKO - AUSTRYACCY POSŁOWIE W KRAKOWIE. Niemiecko-austryaccy posłowie Friedmann i Froissler przybyli wczoraj do Krakowa i odbyli konferencyę z posłami: Tertilem, hr. Skarbkiem, Zieleniewskim, Diamandem i Bataglią. Omawiano przygotowawczo konferencyę, jaką należy odbyć w Wiedniu między przedstawicielami niemiecko-austryackimi, Czecho-Słowakami i Polakami co do handlu zamiennego, oraz co do jak najrychlejszego uregulowania sprawy demobilizacyi żołnierzy poszczególnych narodowości.

Na wiadomość, że żołnierze niemiecko-austryaccy brali udział w walkach po stronie Rusinów we wschodniej Galicyi, wystosowali ci dwaj posłowie, jako członkowie niemiecko-austryackiej Rady państwowej następującą odezwę do żołnierzy niemiecko-austryackich:

»Bawiący w Krakowie podpisani członkowie niemiecko-austryackiej Rady państwowej posłowie: Max Friedmann i dr Robert Froissler przybyli do rokowań gospodarczych, dowiadują się, że podczas walk między polską i ruską ludnością we Lwowie wojska niemiecko-austryackie miały brać udział po stronie ruskiej. Znając intencyę Rady państwowej, podpisani wzywają niemiecko-austryackie wojska, aby przy wszelkich tego rodzaju konfliktach zachowywały najściślejszą neutralność. — Friedmann, Froissler«.

POLSKIE SĄDY WOJSKOWE. Komisya Likwidacyjna, zarządza, co następuje:

Z dotychczasowych dwóch sądów dywizyjnych tj. c. i k. Sądu dywizyjnego dla armii (Heeresdivisionsgericht) i c. k. Sądu dywizyjnego dla obrony krajowej (Landw. Divisions Gericht) ma być utworzony jeden sąd pod nazwą: „Sąd dywizyjny wojsk polskich w Krakowie", zaś z dotychczasowych dwóch Sądów brygady (Heeres Brigade gericht i Landw. Brigade Gericht) jeden sąd pod nazwą: „Sąd Brygady wojsk polskich w Krakowie".

Odrębne dotychczas dwie Prokuratorye wojskowe (Heeres Anwalt i Landw. Anwalt) mają przemienić się w jedną władzę pod nazwą: „Prokuratorya Wojskowa Komendy Wojsk Polskich w Krakowie". Dotyczy to również oficerów sądowych, fungujących jako oskarżyciele przy dotychczasowych Sądach Brygady.

Zarządza się abolicyę, względnie amnestyę co do wszystkich przestępstw czysto wojskowej i politycznej natury, popełnionych tak przez dawnych obywateli austryackich, jakoteż obcokrajowców, o ile przestępstwa te nie były skierowane przeciw sile zbrojnej Polski. Osoby tak wojskowe jak i cywilne za powyższe przestępstwa już zasądzone i odbywające kary, jakoteż pozostające w areszcie śledczym, mają być natychmiast wypuszczone na wolną stopę. Osoby te będą przez specyalnie do tego wyznaczonego oficera odesłane do miejsc ich przynależności, względnie, o ile są jeszcze obowiązane do służby wojskowej przy armii polskiej do ich Komend wojskowych uzupełniających.

1. Kierownictwo sądu dywizyjnego Wojsk Polskich ma objąć podpułk. Ludwik Iziorski.

.2 Kierownictwo Prokuratoryi Wojskowej major Dr Bronisław Zbyszewski.

3. Obowiązki referenta dla spraw sądowych przy Komendzie Wojsk Polskich major Dr Feliks Szafrański.

4. Obowiązki oficera inspekcyjnego nad więzieniem wojskowem major Bolesław Dunikowski z równoczesnem przydzieleniem go jako referenta do Sądu dywizyjnego.

5. Kierownictwo Sądu Brygady obejmie oficer wyznaczony przez Naczelnika Sądu dywizyjnego.

5. Kierownictwo sądu Brygady obejmie oficer wyznaczony przez Naczelnika Sądu dywizyjnego z grona referentów tegoż Sądu.

Wykonanie powyższych zarządzeń zwraca się podpułkownikowi Ludwikowi Iziorskiemu, który do dni trzech złoży o tem krótkie sprawozdanie.

KONTROLA NAD INSTYTUCYAMI FINANSOWEMI. Ze względu na konieczność zaprowadzenia jednolitości spraw finansowych prezydyum P. K. L. oddało pełnomocnictwo dyr. Arnołowiczowi kontroli nad wszystkiemi instytucyami finansowemi w Krakowie.

WEZWANIE W SZEREGI. Ogłoszono następującą odezwę do wszystkich organizacyj wojskowych:

Żołnierze! Obywatele! Powstają kadry wojska polskiego, które tylko polskiemu niezależnemu rządowi i narodowi ma służyć. Komendę naczelną na okręg wojskowy zachodnio-galicyjski objął brygadyer Bolesław Roja i złożył już przysięgę na wierność narodowi. Obywatele! Żołnierze! Wzywamy Was do wstąpienia do tworzących się oddziałów polskiej armii. Długo czekaliście na tę chwilę, by pod własnym sztandarem narodowi służyć! Dziś ta chwila nadeszła. Nie ma żadnej wymówki i nie może być żadnej zwłoki! Do szeregów!

Zgłaszać się należy do zarządów organizacyj narodowych, które zanim przybędą oficerowie werbunkowi, odeszlą ochotników do kadr w Krakowie.

Prezydyum Komisyi Likwidacyjnej:
Daszyński, Skarbek, Tertil, Witos.

ODEZWA DO WŁOŚCIAN. Prezydyum Polskiej Komisyi Likwidacyjnej wydało odezwę do rodaków włościan z gorącym apelem do wstępowania w szeregi tworzącej się armii polskiej. Powołując się na świetne tradycye chłopstwa polskiego w osobach Głowackiego i Świstackiego, wyraża Polska Komisya Likwidacyjna przekonanie, że żadnego z włościan nie zabraknie w szeregach armii polskiej, celem obrony ojczyzny przed zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem.

DO LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ. Prezydyum Komisyi Likwidacyjnej zwraca się do ludności żydowskiej z gorącem wezwaniem do wzięcia gorliwego udziału w budowie niepodległego i zjednoczonego państwa polskiego. Stoimy na gruncie zupełnego równouprawnienia ludności żydowskiej, prawnego i faktycznego, dalecy od wszelkiego przymusu, stoimy na gruncie wolności sumienia dla każdego wyznania i dla każdego uczciwego i w dobrej wierze wyznawanego przekonania politycznego. Pragniemy, by i w naszem państwie zagwarantowane były ludności żydowskiej wszystkie prawa w taki sam sposób, jak im są zabezpieczone przez wszystkie wielkie i wolne narody cywilizowane. Potępiamy wszelkie wykroczenia i gwałty, skierowane specyalnie przeciw żydom i użyjemy wszelkich środków, by do wykroczeń nie dopuścić, a w razie, gdyby się jakie zdarzyły, bezwzględnie zwalczać je będziemy. Niech nas więc łączy wspólna, usilna i rzetelna praca koło tego wielkiego i wszystkim nam tak drogiego dzieła, jakiem jest budowa naszej Ojczyzny.

Kraków, dnia 4 listopada 1918 r.

Za prezydyum Komisyi Likwidacyjnej: Skarbek, Tertil, Moraczewski.

Z KOMENDY WOJSK POLSKICH W KRAKOWIE. Komendantem miasta wojsk polskich w Krakowie został generał Antoni Madziara.

Komendantem placu wojsk polskich w Krakowie mianowany został major Mieczysław Łasiński.

NOMINACYA GEN. ROJI, jak donoszą dzienniki warszawskie, opiewa:

»My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

W uznaniu patryotycznego, dzielnego i odpowiadającego wojskowym interesom polskim zachowania się mianować brygadyera Roję Bolesława generałem brygady wojsk polskich i dowódcą brygady w Krakowie.

Dan w Warszawie, dnia 1 listopada 1918 roku. Aleksander Kakowski, arcybiskup. Józef Ostrowski. Zdzisław ks. Lubomirski«.

ZGŁASZANIE SIĘ ŻOŁNIERZY POLSKICH. — Polska komenda wojskowa w Krakowie ogłasza: 1) Saperzy (pionierzy) zgłaszają się na kopcu Kościuszki. 2) Żołnierze wszystkich innych formacyj zgłaszają się w budownictwie wojskowem przy ul. Pawiej. — Ogłoszenie dotyczy wyłącznie tych, którzy nie mają dotychczas przydziału służbowego.

ROZKAZ DLA OFICERÓW I ŻOŁNIERZY 2-GO PUŁKU UŁANÓW LEGIONÓW POLSKICH. Rozkazem polskiego dowództwa wojskowego w Krakowie z dnia 2 listopada 1918 roku Nr 3, została mi poruczona organizacya 2-go pułku ułanów. W myśl tego rozkazu zameldują się wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze tego pułku natychmiast do służby w Krakowie na ulicy Garncarskiej Nr 2 u ppr. Sceligera, między godziną 11—12 i 2—4. Ochotnicy, o ile możności z końmi, zgłaszają się pod tym samym adresem. — Jan Dunin-Brzeziński, rotmistrz m. p.

Kronika.

Kraków, 5 listopada.

REFORMA GMINNEJ ORDYNACYI WYBORCZEJ W KRAKOWIE. Ważnej i pilnej sprawie wprowadzenia nowych żywiołów do Rady miejskiej krakowskiej poświęcone było wczorajsze poufne jej posiedzenie. Po długich obradach uchwalono odbyć we czwartek, dnia 7 b. m., zwykłe posiedzenie Rady w sprawie reformy statutu dla uchwalenia projektu reformy, ułożonego zgodnie przez wszystkie stronnictwa treści następującej:

Stwarza się nową kuryę dla tych, którzy dotychczas prawa wyborczego są pozbawieni, z liczbą 24 mandatów.

Uchwała ta przedłożona będzie Komisyi Likwidacyjnej do zatwierdzenia. Wobec niemożności przeprowadzenia wyborów w obecnych stosunkach i dla umożliwienia przedstawicielom tej grupy natychmiastowego wstąpienia do Rady miejskiej, nastąpi pierwsze ich powołanie przez nominacyę, której dokona komisya, w tym celu wybrana przez Radę miejską, z tą dyrektywą, że 20 mandatów przypada wszystkim organizacyom robotniczym, a cztery mandaty innym obywatelom, dotychczas nie posiadającym prawa wyborczego.

W skład komisyi dla powołania nowych radców miejskich powołani zostali radcy: Kosobudzki, Forś, Landau Rafał, Bandrowski, Landau Ignacy, Liban, Starzewski, ks. Masny, Bobrowski, oraz prezydent miasta.

GENERAŁ-BRYGADYER ROJA, komendant wojskowy w Krakowie odwiedził wczoraj o godzinie 10-tej rano więzienia wojskowe przy ulicy Montelupich, aby osobiście dokonać przeglądu więźniów i wykonać polecenie Komisyi Likwidacyjnej co do amnestyi dla wszystkich więźniów politycznych. Generał Roja został przyjęty przez więźniów okrzykami entuzyastycznemi na cześć wojska polskiego.

POLSKI TELEGRAM Z WARSZAWY W KRAKOWIE. Wczoraj pokazano nam w redakcyi jeden z pierwszych telegramów, nadesłanych z Warszawy do Krakowa w języku polskim. „Oswobodziciele" krzyżaccy zgodzili się na to dopiero w chwili, kiedy w Krakowie organizuje się wojsko polskie, gotowe do obrony praw narodu.

CZESI W KRAKOWIE. Budujący przykład karności organizacyi, solidarności narodowej i obowiązkowości dali nam oficerowie i żołnierze czeskiej narodowości, przebywający w Krakowie. W piątek zorganizowali się w liczbie przeszło 600, a już w niedzielę na dany rozkaz wysłali natychmiast patrole do obrony więzienia przy ulicy Montelupich. Czesi na rozkaz swojej władzy narodowej opuszczają Kraków w czasie najbliższym, wracając do ojczyzny. Żegnać ich będziemy serdecznie, jako naszych sąsiadów, przyjaciół i sprzymierzeńców.

WOLNY WSTĘP NA KOPIEC KOŚCIUSZKI. Po czterech przeszło latach wojennych, podczas których austryackie władze wojskowe w dziwnej przezorności strategicznej broniły polskiej publiczności wstępu na mogiłę jej narodowego bohatera, nareszcie ten wstęp jest wolny. Fort na kopcu, tak, jak i inne objekty wojskowe, objęły już władze wojskowe polskie. Z ich ramienia mianowany już został komendant kopca, który teraz jest oczywiście dostępny dla wszystkich.

STRAŻ OBYWATELSKA. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie komendantów dzielnicowych straży obywatelskich. Jak stwierdzono, do tej pory zgłosiło się do straży 2.000 członków. Dzisiaj odbędzie się w dalszym ciągu zapisywanie ochotników.

Straż obywatelska podjęła z dniem wczorajszym swoje czynności.

WEZWANIE DO NAUCZYCIELSTWA. Prezydyum miasta Krakowa zwraca się z prośbą do nauczycieli, ażeby zechcieli ofiarować swoje usługi przy tworzeniu straży obywatelskiej i w tym celu jawili się w odnośnych biurach dzielnicowych.

PRZYBYCIE WOJSK POLSKICH DO KRAKOWA. Dzisiaj nad ranem przybywa do Krakowa 3 batalion 2 pułku wojska polskiego z Warszawy. Z powodu zmęczenia żołnierzy długą podróżą i bardzo wczesnej godziny przybycia ich do Krakowa, powita miasto Kraków warszawskie dzieci w najbliższym czasie na Rynku krakowskim przed strażnicą wojskowa. Na powitanie batalionu ma przybyć Rada miasta Krakowa wraz z prezydentem Federowiczem.

O północy przybył pierwszy transport 16 pułku strzelców z Opawy do Krakowa, następne transporty (dwa) przybędą w ciągu dnia dzisiejszego.

Spodziewano są także transporty 13 pułku piechoty z Ołomuńca.

POWITANIE 13-GO PUŁKU KRAKOWSKIEGO. Otrzymujemy następujący komunikat: Celem uczczenia i ugoszczenia powracających z frontu »Dzieci krakowskich" (13 pułk piechoty), Krakowskie Koło Ligi kobiet polskich urządza na dworcu przyjęcie. Datki na ten cel w gotówce i w naturze prosimy przysyłać do lokalu Ligi, ulica Szpitalna l. 7, I. piętro. Kto pragnie wziąść udział w tem przyjęciu w charakterze gospodyni, zechce zgłosić się do tego lokalu w godzinach od 12—1 w południe codziennie. Nie wątpimy, że chętnych i ofiarnych nie braknie. Żegnaliśmy uroczyście wyjeżdżające w pole walki »dzieci krakowskie«, witajmyż radośnie ich powrót na wolnej i niepodległej ziemi polskiej.

Krakowskie Koło Ligi kobiet polskich.

ZMIANA WARTY NA ODWACHU wczoraj o godzinie 1 po południu ściągnęła liczną publiczność, która przyglądała się z zajęciem, jak w miejsce »czwartaków« objęli straż uczniowie szkoły kadeckiej w Łobzowie, którzy zgłosili się do służby w armii polskiej. Młodzi chłopcy, dobrze wyekwipowani, wywierają miłe wrażenie wyglądem i postawą.

KONTROLA PAPIERÓW WOJSKOWYCH. Jak się dowiadujemy, od dnia dzisiejszego odbywać się będzie na ulicach miasta i w lokalach publicznych ścisła kontrola papierów wojskowych tak u oficerów, jak i żołnierzy. Chodzi o to, aby usunąć z miasta elementy, których, prócz munduru, nic nie łączy z naszą armią i spełnianiem ciężkich i odpowiedzialnych obowiązków w tych czasach. Między tymi elementami znajdują się niestety także osobniki, które bezprawnie noszą mundury legionowe, zarówno oficerskie, jak i żołnierskie, od służby jednak się usuwają.

DO SPOKOJU I DO PRACY! Znany pisarz i publicysta czeski, Jan Klocanda, zamieszcza pod powyższym tytułem następujące uwagi w pismach czeskich:

Nie rozszerzajcie panicznych plotek! Trzeba spokoju, rozwagi, zimnej krwi! Jest to czas pracy, a nie gadaniny. Nie krytykujcie, nie wygadujcie, jak to jest u nas zwyczajem! Tego nie zrobiono, o tem jeszcze zapomniano, tak uchwalono — słychać często głosy. Takim próżnującym gadułom odpowiedzcie! O wszystkiem się myśli, ale wszystkiego w trzech dniach zrobić nie można. Dzisiaj budujemy, dzisiaj nie pora na burzenie. Dzisiaj trzeba nam wiary i pewności siebie. Biada temu, kto traci wiarę w siebie samego!

Słowa p. Klecandy stosują się także do naszych Zoilów, którzy, próżnując, krytykują na wszystkie strony.

DOBRE WIDOKI NA CUKIER. Jak wiadomo, przeżywamy obecnie z powodu trudności transportowych chwilowe przesilenie cukrowe. Cukru obecnie w Krakowie i w niektórych innych miastach Galicyi brak, a paskarze, magazynując skrzętnie te resztki, które jeszcze pozostały w kraju, cieszą się, że zyskają za nie szalone ceny w okresie zupełnego braku cukru w Galicyi. Tym nadziejom lichwiarzy nie sądzono się ziścić, są bowiem wszelkie widoki, że cukru w każdym razie dostaniemy z Czech. Dzienniki czeskie podnoszą, że pierwszy największy dochód czeskiego państwa w tym roku popłynie z cukru. Buraki cukrowe w tym roku w Czechach i na Morawach niezwykle obrodziły, wynik kampanii cukrowej tegorocznej będzie wspaniały. Obliczają, że z wyniku tej kampanii będzie nie tylko pokryta cała normalna, przedwojenna konsumcya ludności państwa czeskiego, ale pozostanie Czechom jeszcze trzy miliony centnarów metrycznych na wywóz. Jeżeli tylko będziemy mieli coś do wymiany z Czechami cukru nam nie zabraknie.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Wczoraj na dworcu towarowym w Krakowie aresztowano 25-letniego Józefa Gniadka, który, przebrawszy się za legionistę, udając, że pełni służbę przy wozach kolejowych, zawierających żywność, włamał się do jednego z tych wozów i skradł artykuły spożywcze. — Aresztowano także kieszonkowca, Mieczysława Grabka, który wśród ścisku skradł na dworcu osobowym Judzie Leserowi 1.600 K.

Z kraju.

SYTUACYA NA ŚLĄSKU. Bielsko, Cieszyn, Frysztat, Bogumin znajdują się w ręku władz polskich. Wszędzie panuje wzorowy porządek. Między przedstawicielami Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego a Narodnim Vyborem z Polskiej Ostrawy toczą się rokowania w sprawie granicy. Obie strony czynią wszystko, aby zachować za wszelką cenę przyjacielskie stosunki. Rokowania są na najlepszej drodze.

Starosta bielski, p. Podczaski, uznał Radę Narodową w Cieszynie. Kupcy cieszyńscy wywiesili już wszędzie szyldy polskie. Cieszyn ogłosił się miastem autonomicznem o własnym statucie.

Żołnierze -Polacy ze Śląska zgłaszają się w komendzie wojskowej w Cieszynie.

WIEC LUDOWY W POLSKIEM ZAGŁĘBIU OSTRAWSKIEM. Zjednoczenie stronnictw politycznych wydało płomienną odezwę, nawołującą na wiec ludność robotniczą w polskiem Zagłębiu Ostrawskiem, który odbył się dnia 3-go listopada b. r. o godzinie 2½ po południu w lokalach p. Goldfingera w Polskiej Ostrawie przy zamku hr. Wilczka, celem zamanifestowania uczuć w chwili świtu wolności.

CZESI W NOWYM SĄCZU. W Nowym Sączu znajduje się 600 żołnierzy czeskich ze stacyonowanych tam dawniej b. oddziałów austryackich którzy po dokonaniu przewrotu, oddali się tymczasowo do dyspozycyi władzom polskim. We wzorowym porządku i dyscyplinie pełnią oni służbę w Nowym Sączu, oczekując, kiedy nadejdzie dla nich z Czech rozkaz powrotu i kiedy powrócą polscy żołnierze z Czech. Kompania tych czeskich żołnierzy pełniła służbę honorową na dworcu w niedzielę, kiedy przejeżdżał przez N. Sącz generał Zieliński i oddawała mu honory.

OKRADZIONA KASA WOJSKOWA. W nocy z 29 na 30 października z pociągu osobowego między Jarosławiem a Rzeszowem skradziono kasę 20 pułku strzelców. W kasie było 110.000 K, oraz losy »Czerwonego Krzyża«.

ZAMACHY NA ŻYDÓW WE WSCHODNIEJ GALICYI. Syonistyczny „Nowy Dziennik" donosi o następujących faktach, które zdarzyły się w ciągu ostatnich dwóch tygodni w powiecie rohatyńskim. W Ludwikówce był zamach mordu rabunkowego na Leibę Eliasa Kümmel, który został tylko ciężko raniony, w Konkolnikach zamordowano Berla Jakóba Judenfreunda, w Lipnicy Dolnej zamordowano Sarę Meschel, matka jej Keila niebezpieczne odniosła rany, w Zeliborach ostatnio zamordowano Izraela Mechla Moschka i dzierżawcę Józefa Pickholza.

Mordy te zdarzyły się wszystkie w nocy i mają wszystkie to wspólnego, że złoczyńcy znajdowali się w mundurach wojskowych i że żandarmerya we wszystkich tych wypadkach nie dopisała.

Ludność Bursztyna i okolicy ogarnęła panika nie do opisania. W mieście zawiązuje się straż obywatelska celem ratowania życia i mienia ludzkiego, po wsiach to jednak niemożliwe wobec nastroju ludności wiejskiej względem Żydów i dlatego rodziny żydowskie ze wsi tłumnie zaczną emigrować do miasta, które jednak jest spalone i nie posiada pomieszczenia dla przybyszów.

Ze świata.

13 PUŁK P. W OŁOMUŃCU. Z Ołomuńca, gdzie znajduje się kadra 13 pułku piechoty, piszą do nas: Od dni kilku przebywamy ciężkie chwile jako bierni świadkowie doniosłych wydarzeń na ziemiach czesko-słowackich. Podobnie jak wszędzie, ogarnął społeczeństwo tutejsze szał wolnościowy, wyrażający się niszczeniem wszelkich emblematów i odznak przypominających niedawne rządy austryackie. Przeciągające przez ulice miasta tłumy ludności z niedorostkami na czele, niszczą zapamiętale orły austryackie, odpruwają oficerom i żołnierzom rozety i blaszki austryackie, portepée i gwiazdki na kołnierzach. My żołnierze 13 pułku jesteśmy biernymi świadkami tego, co się tu dzieje, a duszą i myślą wyrywamy się do ojczyzny, która nas w tej chwili więcej niż kiedykolwiek potrzebować może. Zwracaliśmy się kilkakrotnie do tutejszego „Narodnego Viboru" o odesłanie nas do Krakowa, ale Czesi widocznie zwlekają z tem, usiłując nas skłonić do pozostania na miejscu i do współdziałania z wojskami czeskiemi w tych ciężkich chwilach utrwalania się państwowości czeskiej. Uchylamy się od tego, tłómacząc, że obecność nasza bardzo potrzebną jest w kraju. Zwracaliśmy się też z tem żądaniem do naszego komendanta pułkownika Pelza, powszechnie przez nas lubianego, który oświadczył, że najpóźniej 10 bm. zostaniemy odesłani do Krakowa i że on sam odda nas do dyspozycyi P. K. L. To oświadczenie uspokoiło nasz niepokój i już z biciem serca wyczekujemy terminu, kiedy znajdziemy się zawsze w ukochanym naszym Krakowie, gdzie tak gorąco bije teraz puls narodowy. Kilku zaledwie oficerów naszych pozostanie tutaj lub odjedzie do swych stron rodzinnych, reszta przeważnie Polacy, pojedzie z nami wraz z pułkownikiem Pelzem, który oświadczył, że nam dotrzyma wierności. Czesi rozmyślnie opóźniają nasz transport, tłómacząc się brakiem wagonów, ale im proponujemy, aby nas wymienili za Czechów, będących w Krakowie, którzy mogą tym samym pociągiem powrócić do Czech. Zdaje się, że tak też się stanie. Dwa dalsze bataliony trzynastaków podążą za nami z frontu włoskiego.

Tu w Ołomuńcu przeobrażenie się rządu nastąpiło szybko, jednomyślnie i bezboleśnie — a tylko szorstka maniera, z jaką Czesi dokonali przewrotu prawno-państwowego dowodzi, jak gorącem było ich pragnienie wyzwolenia się z pod obcych rządów. Garstka Niemców tutejszych, przeważnie oficerów i rodzin oficerskich wyjeżdża pospiesznie. Czesi zaś dla zadokumentowania im uczuć swoich, rewidują na dworcu najściślej i najbezwzględniej bagaże odjeżdżających i zatrzymują wszelką broń,

»mundurowanie zapasowe, prowianty i wojskowe przedmioty.

NOWY HYMN CZESKI. W dniach najbliższych ogłoszony będzie nowy hymn czeski, ułożony przez Witesława Nowaka.

MARKI POCZTOWE w państwie czesko-słowackiem ukażą się w dniach najbliższych. Marki opatrzono będą napisem: »Tymczasowy rząd Narodowego Vyboru«.

250.000 KORON ofiarowała Živnostenska Banka w Pradze na wdowy i sieroty po poległych legionistach czeskich.

OSKARŻENIE PRZECIW ŻONIE CZESKIEGO NAMIESTNIKA. Jak donoszą dzienniki czeskie, komisarze policyi praskiej przy rewizyi składów »Czerwonego Krzyża« na dworcu państwowym uczynili sensacyjne odkrycie. Oto z ksiąg zakładu okazało się, że »protektorka« »Czerwonego Krzyża« w Czechach, hr. Coudenhove, żona byłego namiestnika Czech, obficie korzystała z darów, nadsyłanych przez miłosiernych ludzi do »Czerwonego Krzyża« dla rannych i chorych żołnierzy w szpitalach, w postaci czekolady, cukru, herbaty, papierosów, cukierków i t. p. Hr. Coudenhove w porozumieniu z prezesem wydziału »Czerwonego Krzyża«, Maderem, kazała posyłać te rzeczy nie tylko sobie, ale także znajomym wysokim dostojnikom wojskowym, wielu arystokratycznym domom praskim niemieckim, między innemi hr. Nostitz, a także do kasyna »Deutsches Haus« w Pradze na Przykopach. Między innemi na przykład na rozkaz hrabiny posłano hr. Andrassy'emu do Węgier 5 kilogramów kawy, 10 kilogramów czekolady i 5 kilogramów masła. Wdrożono dochodzenie sądowe w tej sprawie przeciwko hr. Coudenhove, hr. Schönbornowej, hrabstwu Nostitzom, oraz cesarskiemu radcy Werflowi, znanemu przywódcy Niemców w Pradze i milionerowi.

A JEDNAK STARA AUSTRYA ISTNIEJE JESZCZE. Nie wierzysz czytelniku? Więc służymy ci dowodem prawdziwie austryackim. Oto istnieją loterye liczbowe i funkcyonują w porządku. Przychodzą „ciągnienia" z Pragi, Lwowa, Lincu i Wiednia. Stara Austrya istnieje.

Z CHAOSU WIEDEŃSKIEGO. Rada miasta Wiednia, licząc się z wymogami nowych czasów — jak zaznacza jeden z dzienników — uznała za stosowne właśnie dnia 2 b. m., gdy panowały groźne niepokoje, nadać »Opernringowi« nazwę »Kaiser Karl Ring«, zaś „Kartnerringowi" nazwę „Kaiserin Zita Ring«.

Za to nowy rząd państwa niemiecko-austryackiego zniósł tytuł ekscelencyi i sekretarze stanu mają zwykły tytuł: »pan«

ZEMSTA WIEDEŃCZYKÓW. Z Wiednia donoszą nam, iż mieszkańcy stolicy byłego państwa austryackiego z niesłychaną mściwością tępią i usuwają wszystkie ślady, odnoszące się do dworu habsburskiego i do dawnego państwa austryackiego. Usuwają więc wszędzie napisy i wyrazy takie, jak: »K. u. k. Hof-Lieferant«; częstokroć prowadzi ta ofenzywa antihabsburska do śmieszności. Znany stary hotel »Zum Konig von Ungarn« opiewa obecnie tylko: »Zum... von...« Wyrazy znienawidzone »König« i »Ungarn« zamalowano. Okazuje się, że cesarskie miasto Wiedeń, doprowadzone do rozpaczy, obecnie stało się największym wrogiem dynastyi.

ZE STOSUNKÓW OBECNYCH NA WĘGRZECH. Od osób, świeżo przybyłych z Węgier, otrzymaliśmy informacye, które przedstawiają stosunki tamtejsze po obecnym przewrocie w barwach dość czarnych. Panuje tam znaczny chaos, samowola różnych czynników, które występują nawzajem przeciwko sobie. Wojskowi oprymują publiczność, na stacyach zwłaszcza i w pociągach podróżni nieraz pozbawiani są swoich rzeczy w drodze »konfiskaty«, z okolicznej ludności ściągają sobie załogi dworców daniny żywnościowe. Zdarzają się i gorsze rzeczy: w Debreczynie żołnierze-dezerterzy wykonali zbrojny napad na pociąg i ograbili zarówno wagony towarowe, jak wszystkich podróżnych. W tej chwili jednak, gdy opryszkowie, dokonawszy dzieła, chcieli już uchodzić z łupem, otoczyli ich z kolei niespodzianie przybyłe na pomoc wojska, po krótkiej walce pokonały, rozbroiły i na miejscu dokonano sądu doraźnego: rozstrzelano 34 opryszków.

ATAK BOLSZEWIKÓW NA UKRAINĘ. Według depeszy, otrzymanej z Kijowa przez lwowską „Gazetę Poranną", donosi „Kijewskoje Utro":

Z ukraińsko-rosyjskiego frontu donoszą, że na odcinku Staroduba-Klimczy-Nowogrodu-Siewierza odrzucono atakujące oddziały bolszewików za linie demarkacyjną. Według informacyj, nadchodzących ze wszystkich stron bolszewicy skoncentrowali znaczne siły w gub. czernichowskiej i charkowskiej, równocześnie władze niemieckie i ukraińskie wydały zarządzenia, celem powstrzymania ewentualnych ataków. Oddziały bolszewickie prowadzą operacye za zgodą rządu sowietów.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 5 b. m.: »Niebieski lis« Fr. Herczega.

We środę, dnia 6 b. m: »Wyzwolenie« Stanisława Wyspiańskiego.

We czwartek, dnia 7 b. m.: »Wesele« Stanisława Wyspiańskiego.

W piątek, dnia 8 b. m.: »Urwis« Katerwy.

W sobotę, dnia 9 b. m.: »Jeńcy« dramat w trzech aktach Lucyana Rydla.

W niedzielę, dnia 10 b. m., po południu: »Wyzwanie« Gorczyńskiego; wieczorem: »Jeńcy« L. Rydla.

TEATR NOWOŚCI.

(Program od 1 do 7 listopada).

»Powodzenie obowiązuje«, tej dewizy przestrzegają dyrektorzy teatru Nowości i dają co tydzień programy godne pierwszych scen rozmaitości, to też »Nowości« spoczywają na silnych fundamentach artystycznych. Widzimy tam takie siły, jak Geisler, człowiek kauczukowy, Hübner, akt wyższej gimnastyki na rowerze, — Heppy Hauser, angielski znakomity tancerz wprost niezrównany. 6 Merkel, czterowe akrobatki z najrozmaitszemi produkcyami i 2 piękne Hardings. Humor polski dzielnie reprezentował Jan Kolischer, jego kwartet tyrolski, francuska ..., murzyn ogólnie się podobały. Jest to jeden z najlepszych humorystów, którzy występowali w Nowościach. — Benedykt Herz, znany ... warszawski, deklamuje doskonale swoje utwory. — Jednoaktówka »Idealna żona«, grana znakomicie przez niezrównanego komika dyr. Pilarskiego i p. Hollenskiego. P. Olska stwarza przepyszny typ roztargnionej żony, a p. Kwiecińska w roli służącej wykazuje dużo temperamentu i komizmu. — Sala zawsze wypełniona po brzegi. *J. K.*

12742

Przemyśl w ręku Rusinów.

(P. B. K.) Komenda wojskowa w Krakowie podaje:

Generał Puchalski został internowany wraz z pułkownikiem Sikorskim przez wojska ukraińskie wbrew zawartej z Ukraińcami umowie. Internowanie nastąpiło w gmachu komendy wojskowej w Przemyślu. Wojsko ukraińskie w Przemyślu rozbroiło drobne oddziały polskie. Generał Puchalski dla uniknięcia rozlewu krwi rozkazał wszystkim wojskom polskim w powiecie przemyskim natychmiastowe opuszczenie powiatu i zadyrygował je do powiatu rzeszowskiego.

Wojska koalicyi w drodze do Stanisławowa.

Lwowskie dzienniki otrzymują następującą informacyę:

Ukraińska Rada Narodowa we Lwowie otrzymała wiadomość, **że wojska koalicyi (angielskiej) dotarły do Czerniowiec i zbliżają się już do Stanisławowa,** gdzie objęli rządy Ukraińcy.

Wieści ze Śląska.

Wiedeń, 5 listopada.

(Tel.) »Deutsche Nachrichten« donoszą z Bielska:

Wbrew wszelkim innym pogłoskom, znajduje **się Śląsk wschodni całkowicie w posiadaniu Polaków.** Niemiecka rada narodowa na miasta: Cieszyn, Bielsk, Frydek i Mistek organizuje niemiecką gwardyę narodową. Polski pułk piechoty numer 55, który miał złożyć broń na rynku, odmówił wydania broni. Są to wiadomości, pochodzące ze źródła bardzo wątpliwego.

Pożar Czaczy.

Cieszyn, 5 listopada.

(P. B. K.) Z Czaczy donoszą:

Przechodzący tu żołnierze rozpoczęli rabunki i podpalili miasto Czaczę.

Zbiór ustaw państwa czesko-słowackiego.

Praga, 5 listopada.

(B. K.) Wczoraj ukazał się zbiór ustaw i rozporządzeń czesko-słowackiego państwa w językach: czeskim i słowackim.

Pochód Czechów na Białą Górę.

Wiedeń, 5 listopada.

(Tel.) »N. W. Tagblatt« donosi:

Tłum około 2.000 ludności praskiej urządził pochód demonstracyjny na Białą górę.

Dr Kramarz o konferencyach w Bernie.

Wiedeń, 5 listopada.

(Tel.) »W. Allg. Ztg.« donosi z Berna:

Wczoraj powrócił z Genewy do Berna dr Kramarz, który oświadczył, że na konferencyach, w których uczestniczył, uchwalono **niepodległość państwa czesko-słowackiego.** Na pytanie, czy będzie wybrany pierwszym prezydentem republiki czeskiej odpowiedział Kramarz, że w tej mierze nie zapadła jeszcze decyzya.

Rada żołnierska w Wiedniu.

Wiedeń, 5 listopada.

(B. K.) Wybory do wiedeńskiej rady żołnierskiej dokonały się przeważnie w obecności delegatów Rady stanu. Marynarze postanowili utworzyć własną organizacyę.

Zajście na dworcu wiedeńskim.

Wiedeń, 5 listopada.

(B. K.) »Korrespondenz Wilhelm« donosi:

Jak wiadomo, wysyła się obecnie rosyjskich jeńców wojennych z powrotem do ich ojczyzny na granicę czesko-słowackiego państwa. Skutkiem tego przez cały dzień zalegają tłumy jeńców place przed dworcem kolejowym. Dziś około godz. $11\frac{1}{2}$ przed południem zdążała na dworzec kolei północnej grupa jeńców, złożona z 1.000 ludzi, którą eskortowała straż policyjna. Rosyanie szli spokojnie i w porządku. Gdy stojący przed dworcem kolejowym na posterunku dwaj żołnierze z pułku strzelców zobaczyli Rosyan, nie zauważywszy eskorty, sądzili, że jest to tłum jeńców, który pragnie zaatakować dworzec kolejowy, **dali strzały alarmujące.** Wojskowa straż na dworcu, usłyszawszy strzały alarmowe, sądziła, że idzie tu o zbuntowanych Rosyan, **dała salwę do jeńców rosyjskich. Pięciu Rosyan odniosło ciężkie rany, dwóch jest zabitych.** Według innej wersyi zabitych jest czterech. Rannych przewieziono do szpitala garnizonowego. Zarządzono śledztwo; zajście to wywołało wielkie wzburzenie, które jednak zdołano zażegnać.

Gen. Köves naczelnym wodzem.

Wiedeń, 5 listopada.

(B. K.) Cesarz oddał w dniu 2 bm. naczelne dowództwo armii marszałkowi polnemu Koevesowi.

Aresztowanie komendanta Lukacsa.

Wiedeń, 5 listopada.

(Tel.) »W. Allg. Ztg.« donosi:

Wczoraj został aresztowany w Grazu komendant wojskowy Lukacs. Lukacs nie chciał poddać się komisyi wykonawczej rady stanu.

Zajścia w Lincu.

Linc, 5 listoada.

(B. K.) W przeciwieństwie do wiadomości dzienników wiedeńskich o większych zaburzeniach w Lincu i w Górnej Austryi, stwierdzić należy, że nigdzie porządku poważnie nie zakłócono. Tam, gdzie rozpoczęły się rabunki, interweniowała żandarmerya. Na dworcu kolejowym obce wojska przejeżdżające dały strzały z karabinów, nie wyrządziły jednakże szkody. Oprócz tego zrabowano jeden magazyn i jeden wóz pocztowy.

Wojska niemieckie na Węgrzech.

Budapeszt, 5 listopada.

(B. K.) Wszystkie niemieckie władze wojskowe, które były tu pomieszczone, odjechały w sobotę w nocy statkiem do Passawy.

(B. K.) Węgierski minister wojny zarządził, aby **wojska niemieckie,** przejeżdżające przez **Węgry, nie były rozbrajane,** lecz, aby je wysyłano dalej z bronią.

Wyjazd hr. Karolyi'ego do Padwy.

Wiedeń, 5 listopada.

(Tel.) »Abend« donosi z Budapesztu:

»Az Est« donosi, że prezydent ministrów hr. Karolyi wyjeżdża do Padwy, gdzie spotka się z generałem włoskim Diazem. W Padwie mają się rozpocząć rokowania pokojowe między Węgrami a koalicyą.

Berlin wobec kapitulacyi Austro-Węgier.

Berlin, 5 listopada.

(B. K.) »Germania« dowiaduje się, że miarodajne koła natychmiast rozpoczęły konferować nad zarządzeniami, koniecznemi ze względu na zabezpieczenie wojskowe kraju wobec warunków pokojowych, podyktowanych Austro-Węgrom.

O zawieszenie broni na zachodzie.

Berlin, 5 listopada.

(B. K.) »Germania« donosi, że ze strony niemieckiej były attaché wojskowy w Paryżu, generał Winterfeld, prowadzić będzie rokowania o zawieszenie broni na froncie zachodnim.

Statystyka — w jakim celu?

Berlin, 5 listopada.

Dzienniki berlińskie donoszą, że władze niemieckie zaprowadzają dokładną statystykę ziemi, zostającej w rękach polskich na Śląsku, Poznańskiem i w Prusiech.

Ukraiński kongres narodowy.

Kijów, 5 listopada.

(B. K.) Ukraiński związek narodowy zwołuje na 17 bm. do Kijowa kongres narodowy, na **którym reprezentowane będą także wszystkie ziemie ukraińskie poza granicami państwa ukraińskiego leżące.**

Na powitanie wojsk koalicyi.

Kijów, 5 listopada.

Bawiący tu oficerowie francuscy i angielscy odjechali do Odesy i Kiszyniewa naprzeciw zbliżających się wojsk koalicyjnych. Udadzą się tam również w dniach najbliższych reprezentanci Rosyi: Trubeckoj, hr. Lamsdorf-Gałagan i Puriszkiewicz.

Demonstracye przeciw Niemcom w Bukareszcie.

Bukareszt, 5 listopada.

(B. K.) Wczoraj odbyły się antiniemieckie demonstracye. Niemiecka konna policya wojskowa rozproszyła tłum. Niemcy dokonali wielu aresztowań. Komendant niemiecki zakazał osobom cywilnym pokazywać się po godz. 9 wieczorem na ulicach. Do tej samej godziny mają być zamknięte wszystkie lokale.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

Berlin, 5 listopada.

(B. K.) Wieczór. **Potężna bitwa między Skaldą a Oisą.** Próbę Anglików i Francuzów, by przełamać front przeszło 60 kilometrowy, unicestwiono. Między Le Quesnoy a Landrecies rezerwy powstrzymały ataki nieprzyjaciela. Zresztą na froncie nasze pierwsze linie bojowe powstrzymały atak. Na zachód od Mozy wywiązały się walki w lesie Dieulot.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **REINHARDT I JEGO SCENA.** Pod tym tytułem ukazała się w Berlinie książka zbiorowa, napisana do spółki przez najwybitniejszych współzawodników Reinhardta, przez artystów jak Gertruda Eysoldt lub Winterstein, przez literackich doradców Reinhardta, dekoratorów, muzyków itp.

— **KSIĄŻKA O CENZURZE.** Wyszła w Lipsku nakładem Brockhausa. Napisał prof. Houben. Zawiera nietylko historyę cenzury, ale też i mnóstwo — anegdot.

— »MIECIO CHWALIBOG«. Obrazki młodych lat bohatera pod Rokitną przez Tad. Karyszkowskiego. Kraków, 1918. Gebethner i Ska.

Dobrym, gładkim i potoczystym wierszem, wpadającym w rytm »Pana Tadeusza«, spisuje autor w formie eposu studenckiego przeżycia i zabawy rekreacyjne młodzieży kształcącej się w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie. Dziwnym zbiegiem okoliczności zabawy te odbywały się w przeddzień wybuchu światowej wojny. Wielu z ich uczestników przeżywać miało później w rowach strzeleckich w spotęgowanej formie wrażeń wojennych (bitwa pod Rokitną) owe niewinne zabawy studenckie na polach Bąkowic i Chyrowa, opisane barwnie i z wdziękiem, przepojone uczuciem miłości Ojczyzny. Książeczkę zdobią bardzo ładne rysunki głośnej malarki p. Stryjeńskiej-Lubańskiej.

— „BELLONY" zeszyt 9 przynosi między innymi artykuł gen. Prądzyńskiego p. t. „Front" (z niewydanych rękopisów ogłosił dr W. Łopaciński). Dra W. Pawłowskiego „Militaria polskie w archiwach rządowych" — ciekawe studyum o barbarzyńskiem niszczeniu części archiwów wojskowych polskich za rządów rosyjskich, dokonane niestety rękami polskiemi, oraz ogólna charakterystyka zawartości obecnych archiwów wojskowych, oraz majora W. Zagórskiego: „Walki drugiej brygady legionów polskich na Bukowinie w czasie od 15 kwietnia do jesieni 1915 r.

— »WIARUSA« zeszyt 29 przynosi treść następującą: Zamiast karty tytułowej — odezwę nawołującą do wstępowania do wojska. — Artykuł wstępny »Legioniści w wojsku polskiem« W. Brummera, w którym autor omawia znaczenie legionistów, jako żywej tradycyi bojowej dla powstającego wojska naszego. A. Maruszewskiego »Oficer legionowy«, czyli serdeczne wspomnienie pośmiertne pamięci kapitana Kostka-Aleksandrowicza z 5 pp. Legionów. W. Drojowskiego — »Wiadomości z taktyki« — wykład o zasadach nowoczesnej walki pozycyjnej. Dr R. Nitsche wiadomości »O bakteryach«, bardzo popularnie napisane, M. Kahana »Aparat fotograficzny« — opis aparatu i czynności związanych z fotografowaniem. »Z teoryi i praktyki«. — »Czołgi i ich zwalczanie«. — »Jak bywało«. — »Bez bagnetów na bagnety«, przykład brawurowy z 1831 roku. — Powieść »Na pograniczu Litwy«. — Życie żołnierskie — ze sprawozdaniem sportowem i listem z obozu — kończy zeszyt.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Edward Ligocki: Sen o Dwernickim. Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Marya Rodziewicz: Barcikowscy. Powieść. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Unici. Wspomnienia z dziejów męczeństwa. Zebrał Henryk Mościcki: Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Zuzanna Rabska. Miniatura. Nowele. Warszawa. Nakładem Kasy przezorności i pomocy warsz. pomocników księgarskich.

Artur Prędski: Miecz przeciw duszy... Poezye Wiedeń 1918.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pociągają od redakcyi).

PODZIĘKOWANIE

Głęboko dotknięte przez zgon naszego najukochańszego męża i ojca

ś. p. Leopolda Pol.-DOLIŃSKIEGO

składamy wszystkim, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym, w szczególności wydziałowi uczni Konserwatoryum tanecznego i chórowi, uczniom i uczenicom, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłego, serdeczne »Bóg zapłać!«

12730 *Wiktorya Pol.-Dolińska z córką.*

---

†

Dr Konstanty Lipowski

notaryusz

przeżywszy lat 78, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 4 listopada 1918 roku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę 6 b. m. o godz. 4 popołudn. Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie we czwartek dnia 7 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

---

†

Wiktor Witkiewicz

jedyny syn

Kazimierza i Albertyny z WYRWIŃSKICH

przeżywszy lat 9, zmarł 4 listopada 1918.

Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego, na cmentarzu, które odbędzie się we środę dnia 6 listopada o godzinie 3 po południu.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli w jakikolwiek sposób uczcić pamięć naszej przedwcześnie zgasłej córki KAZI i okazaniem współczucia starali się przynieść ulgę naszemu smutkowi, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Uchaczowie

Jaworzno, dnia 29 października 1918 r.

12722

Jadąc z Bogumina do Dziedzic 28 października b. r. zgubiłem portfel z 24 K, oraz papierami wojskowemi. O łaskawy zwrot samych papierów uprasza były legionista Alojzy Jakubiec, pod adresem: Urząd gminny w Godziskach, ost. p. Buczkowice ad Biała. 12549

Poszukuje się

panny służącej z dobrem szyciem i pomocą do gospodarstwa. Płaca według umowy. Adela Sasowa w Wieliczce. 12578 1 8

Poszukuję do wynajęcia

2 pokoi nieumeblowanych, z osobnem wejściem, z oświetl. gazowem lub elektr., przy intel. rodzinie, chętnie w Podgórzu. Zgłoszenia: F. Jaroszewski, Kobierzyn koło Krakowa. 12441 2 2

Panna

władająca językiem polskim i niemieckim w piśmie i słowie, znająca również stenografię niemiecką i matematykę, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „T. A." do Biura J. Hopeasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9. 12593 2 2

Bezdzietny wdowiec

lat 39, przemysłowiec, pragnie tą drogą poznać w celu matrymonialnym pannę lub wdowę, łagodną i miłej powierzchowności do l. t 35. Posag wymagany dla wspólnego dobra. Rzecz traktuje seryo. Zgłoszenia wraz z fotografią (za której zwrot ręczy słowem honoru) pod „Przemysłowiec 39" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 11712 2 2

Poszukuję dzierżawy

ogrodu z sadem i mieszkaniem, jeżeli możliwe, blisko miasta, lub też folwarku, od 40—60 morgów, zaraz lub od Nowego roku. Zgłoszenia pod „B. M. 52" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12016 6 6

Zdolny ogrodnik

miłośnik kwiatów i dendrolog, wszechstronnie wykształcony w swoim zawodzie, mając kilkodziesiątletnią praktykę, poszukuje posady od 1 listopada lub Nowego roku. Zgłoszenia pod „I. E. 208" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1.017 6 6

„ADA" Zakład ażurowania

Kraków, Floryańska 25, I p. 10001 2 3

Flaszki apteczne

na lekarstwa, **kroplomierze** z korkami szklanemi, **bańki** do stawiania, **flaszki** do ssania „Patent", **moździerze** porcelanowe z pistułami —

poleca

fabryczny skład szkła

J. D. UNGER

Tarnów, Krakowska 2. 11716 6 8

Poszukuję dzierżawy

majątku ziemskiego od 100 do 250 morgów ziemi, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, albo też mniejszego majątku do kupna, bez różnicy w którejkolwiek części Galicyi. Inwentarz żywy i martwy posiadam własny. Pośrednictwo mile widziane. Zgłoszenia pod **S. M. 457.** poste restante **Gorlice.** 11839 9 10

Zarobek dzienny 20-30 K.

We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów i agentek, bez względu na wiek (także inwalidów), do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. **Dom wysyłkowy Podgórze-Kraków, ul. 3 Maja 8.** 11964 5 10

Próżne flaszki

z wód mineralnych, kupuje po najwyższych cenach Główny skład Szczawy Grunerskiej, firma Bracia Rolniccy, Kraków, ul. Sienna l. 2. 9613 11 0

70.000 K 30.000 K 10.000 K

i wygrane na

5.000, 2.000, 1.000 K itd

można mieć przez kupno losa XI. c. k. austr. loteryi klasowej. Ciągnienie d. 11 i 12 grudnia 1918.

Cena

$^1/_1$ losu, $^1/_2$ losu, $^1/_4$ losu, $^1/_8$ losu. 48 K 24 K 10 K 5 K

Wygrywa co drugi los!

Wystarczy zamówienie kartą, poczem prześle się los oryginalny.

M. Kneller

Wiedeń V, Ziegelofengasse 23. 11736 17 20

Udzielam lekcyj

matematyki z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia **pod Matematyk 333** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 11936 3 3

Zakopane

„Lubinianka" pensyonat Eleonory Wierzuchowskiej, otwarty cały rok. 12280 5 8

Kandydat adwokacki

zdolny do samodzielnego prowadzenia kancelaryi adwokackiej, poszukuje posady z partycypacyą w dochodach kancelaryi adwokackiej.— Adres: Administration der „Juristischen Blätter" unter Referent. Wien, I, Schottengasse 3 a. 12457 3 3

Ekonoma

energicznego, z długoletnią praktyką i dobremi świadectwami, poszukuje się zaraz. Zgłoszenia: pl. Matejki 6, III p., na prawo. **M. W.** 12459 2 2

Zdolny, energiczny

agronom i leśnik

Poznańczyk, z wyższem wykształceniem, żonaty, w średnim wieku, zdrów i silny, z wszechstronną, długoletnią praktyką w agronom i oraz kulturze leśnej, znający się na wszelkich budowach, przyjmie zaraz posadę w majątku rolnym lub leśnym. Zgłoszenia: **Maluszkiewicz, Łozina ad Janów** (via Lwów). 11659 9 9

Mam zaszczyt

donieść Sz. P. T. Gościom, że istniejącą od lat kilkunastu kawiarnię w Rynku głównym 19 (dom p. Wentzla) pod firmą K. Wolski, z dniem 15 b. m. objąłem i prowadzę we własnym zarządzie. Staraniem mojem będzie uczynić zadość wszelkim wymaganiom tak co do jakości podawanych napoi, jak i starannej obsługi Szan. Gości. Licząc na łaskawe poparcie Szan. P. T. Publiczności, kreślę się z poważaniem.

Stanisław Malec.

12251 3 4

Bańki stawia

umiejętnie M. Nadel, fryzyer, Kraków, ul. św. Marka 25. 11835 9 10

Fortepian

do przegrywania w godzinach porannych. Kraków, aleja Mickiewicza 39, II piętro, drzwi na lewo. 12350 3 0

Kawę

surową zamienię na herbatę. Zgłoszenia pod **„Kawa — herbata"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12440 3 8

Sprzedam

wolną od podatku **kamienicę** II-piętrową z ogrodem. Wiadomość: ul. Krowoderska 59, I p., na lewo. Tamże do sprzedania jadalnia dębowa. 12258 3 3

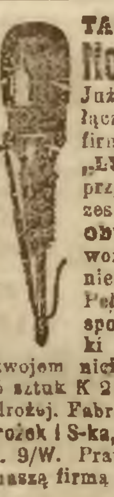
Języki:

Angielski Francuski Niemiecki itd.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 10 koron miesięcznie.

Instytut Ansona ul. Szewska 17.

9513 40 9



TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE!

Nowość!

Patent światowy.

Już dziś ogólne znany, wyłącznie z naszej polskiej firmy pochodzący, jest **„LUSIAK"**, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia,** płótna, płacht wozowych, worków i t. p., niezbędny dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 5·— z przesyłką, 6 sztuk K 25·50. Za zaliczką o 50 h drożej. Fabr.: **Dom handlowy M. Pierożek i S-ka, Kraków, ul. Karmelicka l. 9/W.** Prawdziwe tylko z wybitą naszą firmą na rączce! 11050 7 30

Skład futer i pracownia kuśnierska

PINKUS HALPERN

Kraków, ul. Grodzka L. 21/I. róg placu WW. Świętych

Przerabia gustownie i tanio.

11445 5 10

Wyciąg ponczu owocowego

pierwszej jakości, sztuczny, sacharyną **słodzony,** daje z gorącą wodą wyborny napój. Smak i zapach napoju, jak prawdziwego ponczu. Cukier niepotrzebny. Wysyłka począwszy od 5 kg po 10·60 K za kilogram. **Adolf Tosek, Praga, Krol. Vinohrady Nr 1274/15.** 11617 3 4

BUDAPESZT

FIRMA SPEDYCYJNA

KLEIN & KRANZ

VI, GRÓF ZICHY JENŐ UTCA 10

ZAŁATWIA SZYBKO I TANIO WSZELKIE TRANSPORTY W WOZACH ZBIOROWYCH Z BUDAPESZTU I WĘGIER DO GALICYI, BUKOWINY I KRÓLESTWA POLSKIEGO.

11078 6 6

Absolwent Akademii handl.

słuchacz praw, wolny od wojska, poszukuje posady. Reflektuję także **na miejsce przy obszarze dworskim.** Zgłoszenia pod **„Handlowiec 23"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12444 3 3

Buchalter-bilansista

przyjmie posadę zaraz od 1-szego. Zgłoszenia list. pod **Buchalter** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12473 3 8

Jabłka!

Już nadeszły różne gatunki jabłek. Kraków, ul. Warszawska l. 3. 12474 3 3

Poszukuje się

uczciwej osoby do zajęcia się gospodarstwem domowem. Zgłoszenia: Ul. Garncarska 7, parter. 12505 2 2

Sypialnia

dywany do sprzedania u tapicera. Ul. św. Jana 13. 12510 2 3

Miejski Teatr Powszechny

poszukuje **krawców.** Zgłoszenia przyjmuje się w kancelaryi od godz. 6—8 wieczorem. 12515 2 3

Potrzebna ekspedyentka

inteligentna, mieszkająca przy rodzicach, znająca język niemiecki do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego. Kraków, ul. Bracka. 12436 3 3

Handel wódek

i pokój do śniadań wraz z handlem korzennym do sprzedania. Zgłoszenia tylko listowne pod **„Handel śniadankowy"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12431 2 4

4 krowy

mleczne, młode, sprzeda Stary folwark, Zwierzyniec, od godz. 12 do 2 po południu. 12462 2 3

Pannę

dobrze poleconą przyjmie księgarnia. Ul. Sławkowska 3. 12476 3 3

Maszyna do pisania

„Senta" okazyjnie do sprzedania. Ul. Karmelicka 7, parter, oficyny, w godzinach od 8 do 2 po poł. 12470 3 3

Poszukuję rutynowanego i energicznego

korepetytora

do czworga dzieci: III normalnej, I, III realnej i V gimn. realnego. Warunki: całe utrzymanie i płaca według umowy. M. Puszczyński, leśnictwo. Brzeźnica, p. Radłów. 12376 4 4

Dla Panów Aptekarzy.

Kali sulfoguajacolicum Heyden w oryginal. pak. po 1 kg i 5 kg, Salol 1 kg, Codein. hydrochlor., Morphium, Coffein. citricum, Jodoform. Emil Wiślicki, Kraków, ul. Bosacka 7, II p. 12402 2 4

Do sprzedania

2 kurtki studenckie, zimowe, 2 pary trzewików męskich Nr 42, portyery sukienne. Ul. Jasna 5, parter, na lewo, międz. godz. 2—5 po poł. 12448 3 3

Resztki

materyi i jedwabiu na kostyumy, suknie i bluzki. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 12512 2 2

Kupię

majątek ziemski w Królestwie Polskiem, większy lub mniejszy, dobrze położony, z budynkami gospodarskiemi i inwentarzem. Zgłoszenia pod **„Majątek ziemski w Królestwie 1918"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12410 3 8

Kamienicę

4-piętrową, z oficyną, w pobliżu plant, przynoszącą 30.000 K dochodu, zupełny komfort, wolną od podatku, sprzeda „Ekonomia", Kraków, ul. Batorego l. 25. Gotówka potrzebna 400.000 K. 12417 3 3

Kauczuk

czerwony, różowy, biały, najlepszej jakości, również inne przybory dentystyczne poleca **Skład dentystyczny „Meteor", Kraków,** Bracka 10. 11929 6 6

Inżynier leśnik, agronom,

Polak, w sile wieku, z ukończoną akademią ziemiańską w Wiedniu, z pierwszorzędnemi referencyami, wieloletnią, wszechstronną praktyką w zakresie intenzywnych gospodarstw leśnych i przemysłu drzewnego, z wiadomościami komercyalnemi, wytrawny rolnik, z językiem polskim, niemieckim, ruskim i rumuńskim w słowie i piśmie, przyjmie za płacę i tantyemę samoistną posadę pełnomocnika lub dyrektora w większych dobrach lub przemyśle drzewnym, tartacznym lub rolnym. Interweniuje przy kupnie i sprzedaży majątków. Oceniciel dla szkód i świadczeń wojennych. — Zgłoszenia pod: **„Inżynier 444"** do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 11622 8 8

Salon d'Art

w Kijowie, Kreszczatyk 25.

Od 2 do 27 października 1918

XVII Wystawa Sztuk Pięknych

Obrazy i rzeźby:

Bąkowski, Boller, Bradé, Gajewski A. Ge., Janowski, Kowalski L., Krassowski, Mehoffer, Pieńkowski S., Schultze, Tetmajer Wł., Wielogłowski, Wrzeszcz Wygrzywalski i t. d.

12493

Znakomitego 12498 1 2

mydła ukraińskiego

do prania w każdej ilości dostarcza biuro firmy **„Labor".** Kraków, Czarnowiejska 30, I. p. Wysyłka na prowincyę od 100 kg wzwyż.

Kółka rolnicze

konsumy spożywcze i kupcy dostać mogą **od 100 kg papieru bronzowego silnego do pakowania** w rozmiarach 63×9090, ×126 u firmy

Bracia Rolniccy, Kraków, ul. Sienna 2. 12288 2 5

Za wszelką cenę.

Potrzebny porządny lokal na biuro: 6—8 dużych pokoi na parterze lub na I piętrze w Rynku gł. lub w pobliżu. Zgłoszenia: Związek kredytowy Spółek rolniczych w Krakowie, Rynek gł. 6, II p., II schody, drzwi Nr 11. 11921 4 6

Zawiadamiamy

że z dniem 1-go listopada b. r. otwieramy magazyn towarów galanteryjnych, drobiazgowych, przyborów do krawieczyzny, wstążek, pończoch, pod firmą:

Wiesław Szajdakowski i Sp.

Kraków, ul. Szczepańska 11.

obok Biura dzienników J. Hopcasa i Salomonowej. — **Jako długoletnich współpracowników firmy Perębski & Zimler** staraniem naszem będzie Szanowną Klientelę pod każdym względem zadowolić, utrzymując na składzie towary doborowe, po cenach przystępnych.

12596

Manipulantka

biurowa, z praktyką, znająca język niemiecki, pisząca na maszynie, szuka posady. Zgłoszenia pod H. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12570 3 2

Kilka garniturów

męskich do sprzedania. Zgłoszenia m. g. 4—5, ul. Sobieskiego 16 D. II p., na lewo. 12526 2 2

Cholewkarz-szewc

kwalifikowany, zdolny do prowadzenia interesu, poszukuje stałej posady z całem utrzymaniem. Zgłoszenia: Józef Miłko, ul. Grzegórzecka 44. 12571 2 8

Kostyum damski

(z ciemno-zielonej wełny), dwa płaszczyki dziecięce, trzewiki męskie Nr 43, nowe, do sprzedania. Ulica Krowoderska 13, II p. 12581 2 8

Poszukuje się

buchaltera - bilansisty i panny

biegłej w pisaniu na maszynie z językiem polskim i niemieckim do większego biura przemysłowo-rolnego. Aprowizacya zapewniona, posady stałe. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw do J. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska l. 9, pod „E. G." Nie uwzględnione bez odpowiedzi. 12565 2 2

Nauczycielka

poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Nauczycielka"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12537 2 2

Urząd pocztowo-telegr.

Lubień koło Myślenic, poszukuje zaraz **rutynowanej pomocnicy.** 12611 2 3

Dozorca domu

potrzebny przy ul. Grodzkiej l. 49. Wiadomość tamże. 12598 2 4

DOM

piętrowy o 9 ubikacyach, z ogródkiem, cały lub w połowie do sprzedania. Kraków-Ludwinów, ul. Spiska l. 70. 12606 2 3

Obrazy cryginały

do sprzedania. Plac Maryacki l. 3, I p., Biuro, od godz. 10—12. 12563 2 4

Suka

przeczystej rasy „Pointer", doskonała w polu suchem i mokrem, nadzwyczajny nos i apel „Hasenrein" bardzo łagodna, wiek czwarte pole, za 1000 K do zbycia. Hellebrand, Rzochów, obok Dębicy. 12613 2 3

od 20-go października | Cena egzemplarza z przesyłką pocztową **Mk. 12** | Żądajcie wszędzie

ILUSTROWANE WYDAWNICTWO DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH

(ozdobione **120** ilustracyami)

Dzieje Polski od zamierzchłej przeszłości do chwili obecnej

— p. t. —

„ODRODZENIE POLSKI"

pod redakcją 12151 2 2

prof. Henr. Mościckiego i Wł. Dzwonkowskiego

oraz kierunkiem artyst. art. i mal. ST. SAWICZEWSKIEGO.

Biuro wydawn. „ODRODZENIE POLSKI", Warszawa, ul. Moniuszki 6.

Dyrekcya krajowych kopalń węgla w Krakowie

poszukuje:

1) **Korespondenta (tki),** rutynowanej siły biurowej z praktyką. Wymagane: język polski i niemiecki, stenografia i biegłość w piśmie na maszynie.
2) **Rysownika-konstruktora** z praktyką. Absolwenci szkół zawodowych, przemysłowych mają pierwszeństwo.

Urzędowanie jednorazowe. Warunki według umowy.

Zgłoszenia pisemne z podaniem curriculum vitae i wymagań. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Zgłoszenia osobiste w Krakowie, ul. Szewska l. 1, III p., od godz. 10—1. 12242 3 3

Nowe Kursa

w Szkole rachunkowości i buchalteryi Stanisława Burnatowicza

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I piętro

rozpoczynają się dnia 12 listopada 1918.

Wpisy codziennie od godz. 9 do 1 i 4—6 po poł. Kurs współdzielczy rozpoczyna się tego samego dnia. Osoby już wpisane zechcą się zgłosić.

12520 6 0

Wszelkie wyroby ze szkła

w wielkim wyborze, po cenach bardzo przystępnych sprzedaje firma: Ludwik Adler, Wiedeń, IV, Hauptstrasse 10. Freihaus. 12714 1 2

Miodu pszczelnego kuracyjnego

w słoikach i na wagę.

Bryndzy znakomitej

w dowolnej ilości dostać można w sklepie

Braci Rolnickich, w Krakowie, przy ul. Siennej 2.

12286 2 5

L. W. 105.074. 12372

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 21 października 1918 r. począwszy, rozpocznie Kasa krajowa we Lwowie (przy ulicy Kościuszki) wydawanie nowych arkuszy kuponowych od 4% obligacyj poż. kraj. z r. 1893 (od 51 kuponu do 100) w godzinach od 10 do 12 przed południem, a to za zwrotem talonów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Kapustę i buraki

kupuje wagonami firma 12094 3 3

Lambert i Krzysiak

we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 7.

Koncypient adwokacki poszukuje posady. Zgłoszenia pod **Koncypient** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12536 2 3

Garnitur

męski, żakietowy, popielaty, nowy, wyrobu angielskiego, okazyjnie do sprzedania. Ul. św. Jana 13, parter. Niziński. 12518 2 2

Z dniem 1 listopada

otwieram polską kuchnię przy ulicy św. Marka l. 23. Wydaję obiady z 3 dań po cenie 6 K i kolacye. Kuchnię prowadzi się tylko na maśle. 12617 2 2

Inteligentna panna

władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w biurze lub u adwokata. Zgłoszenia list. pod **E. T.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 12544 2 2

Nauczycielka gimn.

z e zam. prof. i praktyka, udziela matem., fiz., ewent. łac. Zgłoszenia: ul. Kramerowska 3, II p., na prawo, m. g. 3—4 po poł. 12551 2 5

Do sprzedania

większa ilość jabłek zimowych, bardzo dobrych, i świeżej kapusty. Budkiewicz, Kraków, ul. Czysta l. 8, I p. 12590 2 4

Dr praw

z ukończoną praktyką sądową, poszukuje posady koncypienta. Zgłoszenia pod **A. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12505 2 3

Waleryan Płonka, Tarnów.

Poszukuje się panny sklepowej do ekspedycyi gości, w cukierni. Bliższa wiadomość tamże. 12583 2 8

Aparat fot.

9×12 do sprzedania. Ul. Studencka l. 29, II p., na lewo. 12554 2 2

Ekonom

bez różnicy wyznania, obeznany z maszynami rolniczemi, potrzebny od Nowego Roku. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Energiczny i pilny". 12423 3 4

Aptekę realną

dobrze się rentującą, kupię zaraz w Galicyi. Zgłoszenia tylko listowne do 10 listopada pod **Emanuel** Wisniczuk, Wierzbnik, **Królestwo** Polskie. 12488 2 2

Młoda

inteligentna, z dobrej rodziny Niemka, poszukuje **przy inteligentnej** rodzinie w Krakowie mieszkania z całodziennem utrzymaniem. Zgłoszenia pod „G. G." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 12524 2 1

Do sprzedania

męskie palto zimowe, prawie nowe, z materyału przedwojennego. Ulica Krakowska 31, I p., **pierwsze drzwi** na prawo. 12522 2 2

Sypialnia

orzechowa, w b. dobrym stanie do sprzedania. Ul. Konarskiego 30, I p., obok parku Krakowskiego. 12525 2 3

Do sprzedania

buciki nowe, czarne, wysokie. Nr 37, prześcieradła i poszwy, prawie nowe, 2 pierścionki złote po 200 K. Od godz. 11 do 1. Ul. Głębia 16, I p., obok kuchni domowej. 12548 2 2

Poszukuję

posady biurowej między g. 4—7 po południu. Posiadam buchalteryę i korespondencyę oraz znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia pod **„Praca"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 12561 2 8

Meble

oryginalne empire, mahoń inkrustowany jesionem, do sprzedania. Wiadomość: ul. Warszawska l. 19 Marsowa. 12528 2 2

Główne wygrane

koron

700.000
300.000
200.000
100.000
80.000
60.000

i t. d.

łącznie 64.000 wygranych w kwocie

K 17,975.600

przypada na

XI. c. k. austr. loteryę klasową

Co drugi los wygrywa!

Ciągnienie I. klasy 11 i 12 grudnia 1918.

Cena losów: $^1/_1$ K 40·80 $^1/_2$ 20·40, $^1/_4$ 10·20, $^1/_8$ 5·10

Zamówienia kartą korespondencyjną przyjmuje: Dom bankowy kantor c. k. loteryi klasowej Leopolda Brandstättera i S-ki. Kraków, ulica Karmelicka 10.

12521 2 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 16. Rządca drukarni L. K. Górski.